

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Mk. 16000.—
bez odnośnika „ 14500.—
na prowincji miesięcz. 16000.—
Zagranicą „ 23000.—



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 1200
Nekrologi „ 800
zwyčajne „ 750
drobne za jeden wiersz „ 300
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 600 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Znaczenie „przełomu“.

Podkreślaliśmy wielokrotnie, że dojdzie do władzy „Chjeny“ z Witosem nie jest zwykłą zmianą gabinetu. „Chjena“ przyznaje to, mówiąc o „przełomie“ a nawet o „przewrocie“. Jedni tylko witosowcy udają, że nie widzą, co się stało, a może rzeczywiście — pozbawieni wszelkiej szerszej ideowości — nie zdają sobie sprawy z istoty swego geszeftu politycznego. P. Witos w swoim exposé mówił umyślnie tak, jakgdyby nic się nie stało. Mówca piastowców p. Dębski usiłował piastowców przedstawić jako męczenników większości parlamentarnej, którzy z czystej dla tej zasady miłości zmuszeni byli połączyć się z prawicą.

Kto zna charakter i politykę p. Witos, ten ani na chwilę nie uwierzy, by p. Witos wziął ślub z „Chjeną“ dla jakiejś zasady parlamentarnej. Takie oderwane pojęcia nie ziębia go ani grzeją. Nie poświęci on dla nich ani jednej świni z kontyngensu wywozowego, a cóż dopiero swojej partii?!

Pakt „Chjeny“ z Piastem ma bardzo doniosłe znaczenie społeczno-polityczne, wybiegające daleko poza chwilową sytuację parlamentarną.

Ze stanowiska „Chjeny“ jest to początek jej dojścia do władzy. „Chjena“ od chwili powstania niepodległej Polski żarliwie, namiętnie, z użyciem wszelkich środków, nie cofając się nawet przed zbrodnią, do tego dążyła. Obecnie w znacznej mierze swój cel osiągnęła. Nietylko jest w Rządzie, ale w Rządzie tym przeważa. Wprowadzenie gabinetu ma firmę Witos, ale „Chjena“ ma niezmierną nad Witosem przewagę. Witos jest w miastach niesłychanie niepopularny, podczas gdy „Chjena“ ma w miastach wielkie wpływy. Następnie, Witos jest spryciarzem nielada, ale ani on, ani jego stronnictwo nie ma żadnej ogólniejszej idei politycznej. Dlatego też nieuchronnie musi iść pod komendę polityczną „Chjeny“ — i już dziś widzimy, że prasa witosowa posłusznie powtarza pacierz za „Chjeną“ we wszystkich sprawach ogólnego znaczenia.

„Chjena“ nie osiągnęła tedy wyłącznej władzy, ale ma już jej lwią część, zwłaszcza że i tak aparat administracyjny i sądowy ona przeważnie — i to oddawna — opanowała. Dlatego też nie p. Witos, ale „Chjena“ nadaje piętno obecnemu Rządowi.

Wi. A rządy „Chjeny“ to reakcja na wszystkich polach. Może się p. Witosowi zdawać, że on tę reakcję będzie miarkował. Ale po pierwsze, sam p. Witos, z własnej i nieprzymuszonej woli, jest dostatecznie reakcyjny, a powtóre p. Witos zobaczy wkrótce, jak mocno go „Chjena“ trzyma.

Zresztą „Chjena“ nie powiedziała jeszcze ostatniego swego słowa. Sama zapowiada, że to dopiero początek. Cel zaś „Chjeny“ jest niezmienny: jest to obalenie demokracji wszelkimi środkami, nie wyliczając gwałtu i wojny domowej. Dlatego też teraz dopiero na dobre rozkwitną te wszystkie organizacje i te wszystkie metody, z kiepską po endecku naśladowującą fałszywym.

Tak rzecz wygląda od strony chjeńskiej. Od strony witosowej pakt z „Chjeną“ oznacza, że część demokracji włościańskiej zdradziła ogół ludności włościańskiej, zerwała ostatecznie związki z ruchem klasowym robotniczym i poszła na służbę reakcji.

Pakt tedy piastowsko-chjeński ma poważne tło społeczne i nie może być traktowany wyłącznie jako zjawisko parlamentarne. Opozycja demokratyczna przeciwko nowemu Rządowi ma zadania nie tylko w parlamencie, gdzie jaknajenergiczniej zwalczać ten Rząd musi, ale na całej przestrzeni życia publicznego. Jest dobrą oznaką, że p. Witos nie pociągnął całego swego klubu do zdrady sztandaru demokratycznego, że ideowa lewica tego klubu wyszła z niego i zorganizowała się, nawiązując zarazem ścisły kontakt z „Wyzwoleniem“. P. Witos nawet wtedy, gdy szedł przeciwko prawicy i miał radykalne gesty, był zawsze sprzymierzeńcem podejrzanym, niepewnym, zdradliwym. On był w gruncie rzeczy największą przeszkodą do szczerego współdziałania demokracji włościańskiej i robotniczej. Dziś współdziałanie to powinno się odrodzić i wzmocnić na gruncie uciwłego porozumienia.

Nowy Rząd, Rząd „Chjeny“-Witosa, jest groźbą dla demokracji, groźbą szczególnie dla klasy robotniczej. Klasa robotnicza musi mocniej skupić swoje szeregi, wyrobić w sobie wielką siłę odporną, szybko przystosować swoją organizację do trudności i niebezpieczeństw, którym będzie musiała się przeciwstawić.

Wszędzie jednak, gdzie parcelację przeprowadzają spółki, zasady reformy stosowano wyłącznie w sposób formalny, ale ziemia była droga, małorolni i robotnicy rolni nie mogli jej nabyć, przyczem spółki już postarały się zawsze o to, aby zdyskwalifikować tych, którzy nie mieli dostatecznej gotówki. Przeprowadzanie zaś

kontroli przez urzędy musiało się sprowadzać do fikcji, gdyż sumienna kontrola kosztowałaby w tych warunkach prawie tyleż, co przeprowadzenie parcelacji.

I inaczej, gdzie parceluje spółka, być nie może. Spółka obszarniczo-bankowa działa zawsze dla osiągnięcia trzech celów: 1) zdyskredytowania reformy; 2) podbicia jaknajwyżej ceny ziemi i 3) osiągnięcia zysku dla spółki.

Naturalnie, że spółka z konieczności musi dążyć do wypompowania od razu jaknajwiększej ilości gotówki, aby nie więzić swoich kapitałów. Tem samym ci, co potrzebują kredytów, muszą zrezygnować z prawa nabycia działek.

Albowiem i taka spółka musiałaby mieć, może znacznie mniejszy, ale zawsze zysk.

Tymczasem, gdy parcelację przeprowadza urząd, to musi się starać, aby szacunek ziemi był jaknajmniejszy, a ponieważ nie jest on bezpośrednio zainteresowany w osobie parcelanta, przeto więcej jest szans dla robotników rolnych i małorolnych, iż uda im się, przez osiągnięcie kredytów, skorzystać z prawa pierwszeństwa w nabyciu gruntu.

Dlatego też z całą siłą stronnictwo nasze domagać się winno, aby nowe ustawy powierzyły parcelację wyłącznie urzędowi rolnym.

Przy wykonywaniu reformy rolnej najbardziej narażone są interesy robotników rolnych, pracujących w danym folwarku.

Wprawdzie ustawy przewidują, że mają oni pierwszeństwo po inwalidach w nabyciu działek, oraz bardzo dogodne kredyty, uchwała sejmowa z dnia 10 lipca 1919 roku mówi nawet o ubezpieczeniu państwem tych robotników, którzy dla jakichkolwiek powodów ziemi nie nabyli, ale w praktyce rzeczy te zupełnie inaczej wyglądają.

Ubezpieczeniem bowiem poszkodowanych robotników żaden rząd dotychczas sobie głowy nie zawracał, a przy parcelacji, chociaż tu i owdzie rzucano ochłapy najgorszych kawałków roli, to jednak ogół robotników rolnych najczęściej wskutek parcelacji tracił tylko warsztat pracy.

I jakże miało być inaczej? Robotnicy rolni są warstwą najsłabszą społeczną, od bardzo niedawna weszli oni w poczet obywateli, poczęli mieć swój odrębny głos.

Sami nie potrafili oni odpowiednio wykorzystać, a przede wszystkim obronić swych praw. To też tam gdzie nie mieli swego Związku — zawsze w czasie parcelacji szli na tułaczkę; tam zaś, gdzie Związek istniał i miał swych przedstawicieli w Komisjach Ziemskich, tam, zawsze Związek bronił energicznie interesów robotników, wskutek czego przynajmniej dla części robotników wywalczono kawałki gruntu. Kredyty jednak udzielane były i są tak niskie, że wielu robotników szarpie się na swoich kawałkach przez pewien czas, rujnuje się, by następnie nie móc podołać gospodarstwu.

Dlatego też domagać się będziemy, aby każdy robotnik, który z powodu parcelacji traci warsztat pracy, miał prawo do nabycia działki bez względu na swój stan finansowy. Tak, jak z parcelowanego obiektu wyłącza się grunty, przeznaczone na regulację serwitutów, tak samo powinno się wyłączać przynajmniej po 5 hektarów ziemi III klasy, ew. ekwiwalent innej kategorii gruntu na każdą rodzinę robotnika, pracującego w danym folwarku. Ziemia i mieszkanie winny mu być dawane na spłaty, w równych ratach w ciągu 30 lat, przyczem cena wy-

znaczona nie powinna przekraczać połowy ceny danej kategorii ziemi płaconej przez innych parcelantów.

Na specjalnych warunkach winni być robotnicy, których w danym folwarku pracowali przez 25 lat, lub też mają przeszło 40 lat, a urodzili się i dotąd mieszkają w danym folwarku. Ci ziemię otrzymywać powinni zupełnie bezpłatnie.

Małorolni gospodarze, których grunta graniczą z parcelowanym majątkiem również winni otrzymać daleko idące udogodnienia, aby dotychczasowe fikcje przystosowały się w rzeczywistości do możliwości nabycia roli. W razie przeprowadzenia reformy z pominięciem małorolnych, skazałoby się ich na wieczne posiadanie karłowatych gospodarstw, co jest sprzeczne z zasadami naprawy stosunków rolnych.

Wreszcie o jednej jeszcze kategorii ludzi musimy pomówić.

Wielu obszarników część nieużytków wydzierżawiało biedocie wiejskiej, gdyż nie opłacało się ich uprawiać. Dzierżawcy tacy wychodzili wprost ze skóry, aby opłacić czynsz dzierżawny, i klepali biedę. Przed wojną spotykało się ludzi, dzierżawiących od kilkunastu, kilkudziesięciu lat po 3 — 6 morgów ziemi, a nawet takich, których dziad i ojciec ten sam kawałek gruntu dzierżawili.

Dzierżawcy tacy, aż nadto sówicie zapłacili za te działki, aby można było żądać od nich jakiegokolwiek zapłaty za grunt, nie mówiąc już o ich usuwaniu, które jednak gdzieśgdzie praktykowane było.

Najważniejszą bodaj rzeczą jest popieranie kooperatywy rolnych, jako najwyższej formy produkcji. Dotychczasowe przepisy przewidywały prawo tworzenia takich kooperatyw, ale w praktyce uniemożliwiło się wszelką akcję w tym kierunku.

Jak wiadomo, bardzo często folwarki, mające być rozparcelowanymi, na okres przejściowy są wydzierżawiane. Gdy jednak robotnicy rolni i małorolni, jako kooperatywa, starali się o te dzierżawy, dodając czynsz najwyższy, zawsze „coś“ stawało na przeszkodzie, a wreszcie majątek zostawał wydzierżawiony z publicznej licytacji jakimś bogaciem, który najczęściej sam jeden do licytacji stawał. Tak, że nawet na czas przejściowy nie dopuszczono do gospodarki społecznej.

A tymczasem tylko taka gospodarka może dać najlepsze rezultaty, tak dla kraju, jak i przez zabezpieczenie interesów robotników rolnych i małorolnych. Dlatego też domagać się musimy, aby kooperatywy rolne miały zagwarantowane ustawowo specjalne przywileje, aby takie stowarzyszenia o ile zgłoszą chęć nabycia obiektu czy to na własność, czy też w dzierżawę, mogły osiągnąć swój cel.

Jedynie przy przestrzeganiu tych zasad małorolni, robotnicy rolni i drobni dzierżawcy mogą być spokojniejsi o swój los. W przeciwnym razie musieliby uważać wykonywanie reformy za plagę.

Nie ludzimy się! Większość sejmowa odrzuci te słuszne wytyczne. Spółka chjeńsko-witosowa pójdzie po innej drodze: po drodze rozdrapywania ziemi po paskarskich cenach przez bogate chłopstwo! Wątpliwe co prawda — aby obszarnicy nawet na takich warunkach zrezygnowali ze swych folwarków, na których żyją jak niebieskie ptaki z pracy ludu pracującego.

Jednak głos małorolnych i bezrolnych, musi dalekiem echem odbić się w najdalszych zakątkach kraju, jako poważne ostrzeżenie dla rozwydrzonego obszarnictwa i spekulującego ziemią bogatego chłopstwa.

M. Nowicki

W sprawie wykonania reformy rolnej.

Z dotychczasowego doświadczenia wiemy, że udzielanie spółkom obszarniczo-bankowym prawa parcelacji prowadzi do obchodzenia zasad reformy rolnej, pomimo, że te spółki brały na siebie zobowiązanie przeprowadzenia w ten sposób rozprzedaży gruntów, ażeby przepisom o reformie stało się zadość.

Zbliżka i zdaleka.

WSPOMNIENIE HAMBURGA.

Spędziłem osiem dni w Hamburgu w otoczeniu największych działaczy socjalistycznych świata cywilizowanego. Pracowaliśmy w pałacu Związków Zawodowych, którego olbrzymia sala może pomieścić wygodnie siedmiuset delegatów, siedzących wzdłuż rozstawionych stołów. Nie mamy takiej sali w Warszawie, nietylko w Warszawie robotniczej, chyba w teatrze, a pałac ten zbudowany został sumptem robotników, bez udziału rządu i miasta.

W tej olbrzymiej sali radzono tydzień cały, bez wytchnienia do późnej, nadrannej nawet godziny, nie było czasu ani miasta zwiedzać, ani hamburskim przyglądać się stosunkom. Trzeba było dzień zostać dłużej, ile że nie chciałem z pustymi wrócić rekoma, jako pisarz, który „zbliżka i zdaleka” stara się znajdować naukę, wzory, źródła radości i nadziei dla czytelników „Robotnika”. Hamburg jest zdawien dawna fortecą socjalizmu niemieckiego. Historię ruchu robotniczego w Niemczech historię tej fortecy rozpoczynają od roku 1827 i wiążą powstanie pierwszego zrebu fortyfikacji z imieniem tkacza Jakóba Andorfa. W r. 1845 istniało tu już towarzystwo oświatowe dla klasy robotniczej i w tym samym roku zaczęło wychodzić pismo komunistyczne (jak podówczas nazywano socjalizm) „Pismo dla Robotników”. W roku 1854 spotkał tu Henryk Heine u wydawcy swego Campago słynnego anarchiste Wilhelma Weitlinga i zapisał w swoich „Wyznaniach” prorocze słowa: „ci rzemieślnicy niemieccy, ci saperszy, którzy przykładają topory pod cały gmach społeczny, to są jedyni ludzie w Niemczech, w których jest życie i do nich przyszłość należy”. W roku 1852 powstała tu pierwsza kooperatywa. W tym samym czasie cieśle okretali i robotnicy budowlani prowadzili w Hamburgu pierwsze swoje klasowe utarczki z kapitałem.

W roku 1863 powstaje w Hamburgu stowarzyszenie robotników, jako część wielkiej organizacji, pomyslanej przez Ferdymanda Lassala. W roku śmierci Lassala liczyło ono tysiąc członków. W r. 1875, jak wiadomo, powstała partia socjaldemokratyczna niemiecka. Od roku 1880 Hamburg, pomimo ustaw wyjątkowych, liczył już dwu deputowanych socjalistów, w tej liczbie Augusta Bebla. W r. 1890 partia liczyła tu dziesięć tysięcy płacących składki socjalistów, w r. 1905 — 21 tys., w r. 1910 — 43 tysiące, w roku 1914 — 68 tysięcy. Obecnie liczy 77 tysięcy, w tej liczbie 60 tys. mężczyzn i 17 tys. kobiet. Do tej cyfry doliczyć należy robotników zorganizowanych w pobliskich miasteczkach, ogółem liczba ta wyniesie sto dziesięć tysięcy. Związki zawodowe liczą na tej samej przestrzeni 235.000 członków (w tej liczbie 46 tys. kobiet). Wiele związków zawodowych niemieckich posiada centrale swoje w Hamburgu. I tak: „Związek robotników budowlanych” posiada tu pałac, Hamburg jest siedziskiem hurtowni stowarzyszeń spożywczych niemieckich, a także największej kooperatywy wytwórczej, „Produkcji” noszącej miano. Hurtownia obsługuje 1600 kooperatyw, do których należy około trzech i pół miliona rodzin. W r. 1922 miała obrotu 38 miliardów marek niemieckich. Obrót w jej oddziale bankowym wynosił 26 miliardów marek — znajdowało tu obsługę 77 związków zawodowych. Hurtownia posiada własny gmach, posiada trzy fabryki cygar, dwie fabryki papierosów, tkalnie, pracownię ubrań, pracownię bielizny, fabrykę mebli, zapalek, fabrykę biszkoptów, młyn do mielenia kawy, skład win, masarnię, torfownię, i olejarnię. Wiąże się z hurtownią i kooperatywa wydawnicza, posiadająca wielką drukarnię i fabrykę wyrobów z papieru. Wychodzą tu dwa czasopisma kooperatystyczne, jedno popularne, liczące 900.000 odbiorców. „Produkcja” zorganizowała jedną z największych w Niemczech masarni, dwie piekarnie, fabrykę chemiczną młyn zbożowy, fabrykę wód mineralnych, cegielnię, fabrykę mebli, majątek ziemski. „Produkcja” buduje domy, posiadała dziś kontrolę na tysiącem mieszkań robotniczych.

Nieprzeliczone jest mnóstwo stowarzyszeń śpiewackich, gimnastycznych robotniczych. Przyjemnie popatrzeć na ćwiczenia gimnastyczne młodzieży robotniczej. Przyjemnie posłuchać, gdy śpiewają chóry robotnicze. Tu w Hamburgu pod wpływem wiadomości o śmierci przedwczesnej Lassala poeta robotniczy Andorf napisał „Marsylankę robotniczą” — śpiewają ją po dziś dzień najstarsi i najmłodszy robotnicy w Hamburgu.

Nie mała to rzecz tak obszerny, rozległy i całości klasy robotniczej obejmujący ruch stworzyć. Na to trzeba było lat pięćdziesięciu. Ktoś musiał kiedyś pierwszy pod ten gmach położyć kamień. Musiał to być wielki marzytel. Dziś z łatwością świadomy rzeczy robotnik hamburski wyrzuca z siebie niezliczone szeregi milionów, gdy charakteryzuje z koleji ruch polityczny, ruch zawodowy, ruch kooperatystyczny klasy robotniczej Hamburga. Polityka może u-

legać wstrząśnieniom, gdy jednak życie polityczne klasy robotniczej opiera się o takie podwaliny zawodowe i kooperatystyczne, niema możliwości wątpić, że klasa robotnicza każdą trudność pokona, każdy hamulec opamięta, każdego wstrząśnienia pozostanie pania.

Kiedy klasa robotnicza Warszawy będzie mogła zaprosić do siebie uczestników międzynarodowego kongresu robotniczego do „Pałacu Pracy” w Warszawie? Bo że ten Pałac Pracy stanie z czasem w Warszawie, nie wątpimy na chwilę. Niechaj ta chwila nastąpi jaknajprędzej!

Spadek marki polskiej.

Spadek marki polskiej wiąże się wcale ściśle z dojściem do władzy obecnego rządu chjeńsko-piastowego.

W miesiącu kwietniu, dopóki stanowisko Rządu gen. Sikorskiego zdawało się stosunkowo ustalone, marka polska zaczynała się stabilizować, a cena dolara na giełdzie warszawskiej ustalała się na 43.000, cena zaś funta sterlinga na 206.000. Gdy pod koniec tego miesiąca Chjena zagadła o pakcie z Witossem, zaczął się spadek wartości marki polskiej — spadek idący takimi etapami, jakimi postępowała podstępna gra prawicy przeciwko rządowi Sikorskiego.

W ostatnich dniach kwietnia, gdy szanse dojścia do porozumienia były jeszcze słabe, dolar czas jakiś utrzymywał się przy cenie 43—45.000 mk., funt zaś 206—210.000 mk., sama jednak zapowiedź, iż w maju dojdzie nowy rząd do władzy, tak podziałała na giełdę, iż dolar skoczył od razu na 46.700 mk., funt zaś na 217.000 mk. i od tej chwili stało się, że waluty pięć się zaczęły w górę. Już w dn. 5 maja giełda wskazywała wartość dolara 47.750 mk., cenę funta — 220.750 mk.

W połowie maja, gdy stanowisko piastowców stało się coraz widoczniejsze i gdy p. Osiecki zrzekł się referatu prowizorium budżetowego, chjeny giełdowo-bankowe zatarły z radości łapska i wyrubowały dolara do 48.000 mk., funt zaś do 224.000 mk. W kilka dni później zjawienie się posła Głabińskiego u Prezydenta Rzeczypospolitej powitano nową zwykłą walut obcych: dolara do 49.000 mk., funta do 225.000 mk., zapowiedź zaś obalenia rządu Sikorskiego na posiedzeniu sejmowym w dniu 23 maja dało asumpt do skoku dolara na 49.950 mk., funta na 234.000 mk.

W dalszym ciągu gra stawała się coraz widoczniejsza: ostateczne wyjaśnienie się sytuacji podniosło wartość dolara do 51.000 mk., wartość zaś funta do 239.000 mk. Fakt obale-

niez to pałaców wybudowały mocarne dłonie robotnika polskiego? Czem nie miałyby raz zakrzętać się koło własnej siedziby dla związków zawodowych, dla kooperatyw, dla organizacji politycznej, dla redakcji czasopisma partyjnego, dla drukarni partyjnej, dla księgarni partyjnej... W Brukseli, w Gandawie, w Hamburgu, w Berlinie, w Wiedniu — byłobyż to możliwe, a tylko u nas mielibyśmy to być jeno bajką? Nie wiem na jedną chwilę dopuścić takiego bolesnego pytania. Budujmy „Pałac Pracy”!

Henryk Bezmanski.

nia rządu Sikorskiego zanotowany został w cedułach giełdowych w ten sposób: dolar — 53.550 mk., funt — 249.950 mk. Kiedy wyjaśniono się, iż nowy rząd uzyska „większość” ucieżone bliskim dojściem do władzy zwierzę kapitalistyczne zagrało znowu na zwykłe obcych walut i wyrubowało cenę dolara do 54.500 mk., cenę zaś funta do 252.000.

Votum zaufania przyniosło nową zwykłość: dolar 55.500, funt 258.000. Objęcie władzy przez poszczególnych dygnitarzy chjeńsko-piastowskich zanotowane było w cyfrach: 56.000 i 262.500, rozpoczęciu zaś czynności nowego Rządu towarzyszą wczoraj notowane kursy: 56.800 i 263.000. Nawet marka niemiecka, stale od wielu dni spadająca, notowana niżej korony austriackiej, podniosła głowę i dochodzi znowu do wartości marki polskiej (kurs wczorajszy 0,93).

A dzieje się to wszystko w czasie, gdy bilans handlowy Polski dochodzi do równowagi, gdy wpływ za podatki i bony stale wzrasta. Czem więc się to dzieje?...

Na to pytanie są tylko dwie odpowiedzi: Albo sfery gospodarczo-finansowe, lubo parły same do zmiany rządu, nie mają dość zaufania i obawiają się, iż rabunkowa jego gospodarka doprowadzi do ruiny i kataklizmów, przed którymi ucieczką jest gromadzenie walut obcych.

Albo te same sfery rozruchowane tem, iż ich popleczyński doszli do władzy i działają będą na rzecz ich interesów, postanowiły przez grę giełdową kosztem skarbu państwa dorabiać się dalszych miliardów.

W każdym razie jest to jeden dowód więcej, iż kapitalizm i nacjonalizm różnych wyznań złączył się do walki z Polską ludową i robotniczą pod sztandarami Chjeno-Piasta i pewny swej bezkarności prowadzić chce tę Polskę na bezdroża.

Spółdzielczy zjazd kolejarzy.

Dn. 27 i 28 b. m. odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów b. Centr. Zw. Spół. Kol., obecnie Krajowej Spółdz. Spoz. Kol.

Warto podkreślić, jaki był tegoroczny skład zjazdu tej kolej. organizacji spółdz., którą Chjena okrzykała za „socjalistyczną”, klamając przytem, jakoby dzięki tej właśnie „partyjnej” etykietce korzystała ona była wrzeczko z hojnych „kredytów” i innych „dobrodziejstw” rządów „lewicowych”...

Otóż na 33 delegatów, udziałowców (zorganizowanych z końcem grudnia z. r.) 9 uczestników zjazdu należało do „lewicy”, 11 było bezpartyjnych, a reszta zalicza się do obywateli „prawicowego”. Nie wyklucza to oczywiście, by inny zjazd — pod względem przynależności partyjnych — nie przedstawiał innego stosunku, jest to więc skład przypadkowy. Świadczy jednak, że poważna praca spółdzielcza zainicjowana na terenie kolejowym przez zawod. organizację kolejarzy (Z. Z. K.) a rozwijana nadal przy czynnej pomocy naszych towarzyszy, potrafiła skupić w jednym zgodnym szeregu wszystkie bez wyjątku kierunki partyjne.

Warto fakt ten podkreślić także i z tego względu, że jeszcze dotąd — jakkolwiek w stanie agonii — pokutują, z trudem i wysiłkiem podtrzymywane, endeckie kramiki i Centrali poznańskiej, których szczytnym zadaniem było: kasza, męka, cukrem i t. p. „argumentami” szerzyć wśród kolejarzy ideologię chjeńską. Pokazuje się, że kramiki te, jakby na kpiny, zwane „Spółdzielniami”, nie potrafiły zyskać wpływu nietylko w szerszych kołach pracowników kol., ale nawet w szczytłych stosunkowo szeregach kolejarzy prawicowych, pojmujących jasno, że endeckiego szwindlu ze spółdzielniami poważnie traktować nie można. W Radzie Nadz. zasiadają również kolejarze wszelkich przekonań; przewodniczy jej od lat pos. tow. Moraczewski; w skład jej wchodzi również pos. tow. Kuryłowicz.

Kłamstwa chjeńskie o „kredytach” zostały najdotkliwiej odparte przez cyfry budżetu, przedstawionego w r. ub. jeszcze przez p. Michalskiego: „cyfry te wykazują, że podczas gdy endeckie kramiki, w których różni działacze „narodowi” krądzili jak kruki, otrzymywały dziesiątki milionów, to C. Z. S. K., dźwigająca na swych barkach troskę o aprowizację kolejarzy, nie otrzymała ani tenig. Trwało to aż po jesień z. r.

A przecież mimo braku wszelkiej pomocy z zewnątrz i mimo rozliczne ciężkie trud-

ności, rezultaty dotychczasowej działalności C. Z. S. K. są wprost znakomite. Wystarczy wskazać choćby tylko na własną realność w Warszawie (biura, magazyny, mieszkania) dochodzącą do 2 miliardów wartości, prócz innych obiektów, (na prowincji) ruchomości, towarów i t. p. Przedłożone zjazdowi w formie osobnej broszury sprawozdanie za r. 1922 oświetla trudności, z jakimi specjalnie w r. z. C. Z. S. K. miał do walczenia. Był to rok gdy wywołana wolnym handlem lichwa żywnościowa rozpętała się w prawdziwą orgię, a zarazem i rok, w którym dokonywała się przebudowa C. Z. S. K., na Spółdzielnię ze sklepami na przestrzeni. Trudności te spowodowały pewne — w stosunku do r. 1921 — zmniejszenie się obrotów, które jednak w tym roku rozwijają się coraz szybciej. Podczas gdy obroty za r. ub. wyniosły ogółem 2 miljardy 197½ mil. mk., to za I kwartał r. b. wyniosły one już 2 miljardy 294 mil., a za sam tylko maj 1 miliard 300 mil. mk.

Z artykułów dostarczonych udziałowcom w r. z. główną część, bo 64 proc. stanowią artykuły spożywcze, reszta to inne artykuły użytku domowego. Koszta handlowe nie dochodzą — podobnie jak w innych organizacjach — do 10 proc. Wykazana w bilansie czysta nadwyżka — w myśl wniosku R. N. — przelano do różnych funduszy, część zaś przeznaczoną jako „dywidendę” udziałowców uchwalono dopisać im do udziałów. Fundusze własne wyniosły 177 mil. mk. Kapitał udziałowy przeszło 140 mil.

Obecnie ma Spółdzielnia 39 punktów sprzedaży i 7 piekarń czynnych w różnych częściach kraju, od kresów wschod. po zachodnie...

Działalność Spółdzielni byłaby znacznie większa, gdyby miała ona — przy dzisiejszej drożyznie — większe kapitały. Wszakże stała dewaluacja marki stwarza ciężkie troski zarówno Spółdzielni kol. jak i innym kooperatywom z Rob. S. Sp., Zw. „Spolem” i t. d. Z powodu tego nie można uruchomić różnych wytwórni (rzeźnię, młyn i t. p.) a obietnice Rządu, że udzieli kooperatywom większych kredytów na inwestycje okazały się — gruszkami na wierzbie.

To też zjazd uchwałił podwyższyć udziały do 100.000 mk. tudzież upoważnić zarząd do zaciągania pożyczek krótkoterminowych i inwestycyjnych do wysokości łącznej 5 miliardów mk.

Działalność propagandystyczna Spółdzielni rozwija się coraz intensywniej przez zgro-

madzenia, odezwy i przez pismo „Kolejarz-Spółdzienca” rozdawane udziałowcom bezpłatnie. Ponadto ma Zarząd zamiar przystąpić do puszczania na linie ruchomych bibliotek (w wagonach kol.) połączonych z odczytami i pokazami świetlnymi.

Liczba udziałowców stale się zwiększa, gdyż coraz to nowe Spółdzielnie zgłaszają swe połączenie ze Spółdz. Kraj.

Pozostałość towarów z końcem r. z. wyraża się w sumie 163½ mil. mk.; takż zaś rezydent za I kwartał b. r. w sklepach i w Centrali — w sumie 2½ miljarda mk.

O rozwoju Spółdzielni, która z najcięższych prób wyszła zwycięsko, świadczą więc najlepiej cyfry. Na zjeździe odczytano również sprawozdanie z rewizji Spółdzielni prowadzonej na jej żądanie przez lustratora związku „Spolem”, które o całej działalności Spółdzielni wyraża się b. pochlebnie.

To też zjazd sprawozdanie zarządu wraz z bilansem tudzież sprawozdanie R. N., złożone przez pos. Moraczewskiego, przyjął jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając, wśród oklasków, obu całom kierowniczym zaufanie i uznanie za ich owocną pracę.

Kol.

Jak się u nas marnuje pieniądze

Przygotowania do przyjęcia króla rumuńskiego.

Rząd przygotowuje się do przyjęcia królewskiej pary rumuńskiej, która przybywa do Warszawy za kilkanaście dni. Organizują się komitety przyjęcia, wyszukiwani są specjaliści od ceremoniałów, następują nominacje na różne honorowe godności podczas uroczystości i t. d. M. in. margrabia Wielopolski, znany hodowca koni, mianowany został honorowym koniuszym dworu króla rumuńskiego, który ołaczać będzie króla podczas pobytu w Polsce. P. Wielopolski z zapalem przystąpił do spełnienia swej misji. Ponieważ Państwo Polskie nie posiada własnych pojazdów, mają być wypożyczone od arystokracji i plutokracji najpiękniejsze powozy i karety, które będą odnowione na koszt Rządu i po użyciu wrócone właścicielom.

Następnie p. Wielopolski wysłał do Wiednia innego hodowcę koni, p. Dachowskiego, celem kupna uprząży dla 17 par koni i liberji dla woźniców. Na ten cel wyasygnowano podobno miliard marek.

Zatem samo tylko wyekwipowanie pojazdów kosztować będzie skarb miliard.

Szumnie, szumnie zaczyna sobie p. Witos... A czy p. Duchowski kupi mu też krawat z Wiednia?

Wczorajsza „Gazeta Warszawska” popisała się notatką, w której gwałtownie domaga się zniesienia komisji statystycznej, ogłaszającej co miesiąc wzrost (lub zmniejszenie) kosztów utrzymania!

Nieuk z „Gaz. Warsz.” utrzymuje, że to — komisja statystyczna swemi obliczeniami wywołuje drożyznę!

Niewarto rozprawiać się z tem cynicznym bzdurstwem. Wystarczy wskazać, że według ustalonej i powszechnej opinii obliczenia komisji wcale nie uwydatniają pełni wzrostu drożyzny. Wskazywały to niekiedy nawet pisma chjeńskie, np. „Rzeczpospolita”.

Ale dziś dla „Chjeny” niewygodne jest stwierdzenie wzrostu drożyzny! Teraz ma Rząd w rękach — i pragnie ukryć statystykę wzrostu kosztów utrzymania!

Jak wiadomo, zorganizowani w „Lewiatanie” chjenscy przemysłowcy odmawiają robotnikom podwyżek, według obliczeń komisji.

Z pomocą śpieszy im „Gazeta Warszawska”, domagając się zniesienia komisji i jej obliczeń!

Drożyna rośnie — ale niewolno jej obliczać, bo „Chjena” nie chce podwyżek płacy!

Zauważmy, że obecnie urzędnikom państwowym wypłaca się podwyżki stosownie do wykazów komisji.

„Gazeta Warszawska” pragnie to znieść jednym pociągnięciem pióra.

Takie oto „życzliwe” dla robotników i urzędników projekty przygotowuje „Chjena” zaraz w pierwszych dniach swoich rządów!

Przeciw rządowi Chjeny-Witosa

Uchwała konferencji P. P. S. w Królewskiej Hucie.

Konferencja P. P. S. na okręg Król. Huta, Świętosławice, Tarnowskie Góry, Lubiniec, odbyta w d. 31 maja r. b. w Król. Hucie, uchwalila po wysłuchaniu referatu tow. posła Biniszkiewicza o sytuacji politycznej, że robotnicy będą stanowczo zwalczać rząd chjeńsko-piastowski, jako rząd, wrogi interesom klasy pracującej i demokracji.

Tow. Barlicki w Stanach Zjednoczonych

MILWAUKEE, WIS.

W dn. 7 maja tow. poseł Barlicki przemawiał na wiecu w Milwaukee. Obszernego referatu zebrani wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem, entuzjastycznymi oklaskami, wyrażając swoje zadowolenie i solidarność z wywodami mówcy.

Składka przyniosła 66.31 dolarów i 5 franków francuskich w srebrze.

Obrady Sejmu.

Sesja pierwsza.

Posiedzenie 43.

Kiedy p. Witos zawierał pakt z Chjeną mówiono o tem, że jeden z kardynalnych punktów umowy dotyczy sprawy podatku gruntowego. Porozumienie chjeno-piastowe w sprawie tego podatku polegać miało na tem, że piastowcy poczynili znaczne ustępstwa na rzecz obszarników w określeniu progresji przy obliczaniu podatku dla większych obszarów. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przekonał się, że witosowcy rzeczywiście zmienili swoje dawne stanowisko wobec podatku gruntowego.

Pozornie poszły na ustępstwa stronnictwa chjenskie, godząc się na częściową progresję, w gruncie jednak rzeczy, ustąpił witosowcy; progresję uchwalonoby przeciw Chjenie, ale dzięki ustępstwu witosowców progresja została znacznie zmniejszona.

Ale niedość. Zdrada piastowców poszła dalej. Obszarnikom zmniejszyli podatek, ale okazali się bardzo twardzi wobec małorolnych. Wspólnie z Chjeną obalili zasadę regresji dla drobnych gospodarstw, proponowanej przez „Wyzwolenie”, obalili również poprawkę tow. Kwapińskiego, obniżającą znacznie podatek dla gospodarstw karłowatych.

Zwyciężyła zatem koncepcja Chjenu i min. Grabskiego. Progresja dla większych obszarów nie jest groźna, jeżeli się zważy, że część podatku gruntowego idzie na poczet podatku dochodowego. Piastowcy, którzy w komisji głosowali przeciw obszarnikom z „Wyzwoleniem” i P. P. S. — wczoraj jako wierni sojusznicy Chjenu, obalali to, co uchwalili na komisji. Przecież należy, że ani na chwilę sojusz chjeno-piastowy nie został zerwany; przy wszystkich głosowaniach prawica i witosowcy zachowywali się jednakowo, często korzystając z pomocy Żydów i obszarników-Niemców.

Widocznym znakiem tego układu stronnictw obszarniczych i stronnictwa bogatych chłopów w sprawie podatku gruntowego było ukazanie się na mównicy endecka i obszarnika Dzilechowskiego, jako referenta, w miejsce tow. Moraczewskiego, który rzekł się referatu po utworzeniu Rządu Witoso-Głabińskiego.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Po odczytaniu interpelacji i po zawiadomieniu Izby, że Rada Ministrów wydała rozporządzenia w sprawie podwyższenia podatku spożywczego od cukru, zmian w opodatkowaniu spirytusu, piwa, kwasu, win i drożdży, oraz w sprawie podwyższenia akcyzy od zapalek — przystąpiono do podatku gruntowego.

Prezes klubu endeckiego, p. Kozicki, wniósł przedewszystkiem poprawkę do art. 2 aby zmniejszyć wysokość progresji tak, aby najwyższy stopień progresji wynosił 100 proc., a nie 120 proc. Za tym wnioskiem opowiedział się obszarnik Jaroszyński z klubu Dubanowicza.

Natomiast p. Bogusławski z grupy ludowej, pos. Dąbskiego podtrzymywał zasadę progresji i regresji i uskarżał się, że jednakowe ciężary spadają na właścicieli kilku morgów i kilku włók.

Wiceminister skarbu Markowski, zgodził się na wniosek p. Kozickiego, a zarazem prosił o 100-krotne podniesienie podatku, a nie 80-krotne.

P. Smoła (Wyzwolenie) b. dowcipnie uzasadniał konieczność wprowadzenia regresji, nie szczerząc witosowcom docinków.

Przecież p. Głabiński — mówił — ten „wice-witos” w obecnym gabinecie uznał wyraźnie konieczność progresji i regresji, zresztą istniały one już dawniej, tylko jakby do góry nogami, bo biedny płacił więcej, a bogaty mniej. Gdy proponujemy regresję, to panowie mówią, że domagamy się przywilejów. Odstąpimy wam nasze przywileje do mieszkania w ciasnych izbach i prawo do chodzenia bosą, a oddajcie nam wzamian wasze zbójniałe palace i wynędzniałe folwarki (wesołość i oklaski na lewicy). Społeczeństwo domaga się progresji. Przy wyborach reakcja dostała 2½ miliona głosów, a robotnicy i chłopci 4 miliony (głos: a Witos 1 milion, ale na program ludowy (p. Byrka: jeszcze nie stracony).

W dalszym ciągu dyskusji, w której zabierało głos b. wielu posłów, tow. Kwapiński zaproponował następujące brzmienie art. 3:

„Płatnicy, których obciążenie podatkowe w myśl art. 1 niniejszej ustawy, wynosiłoby nie więcej, niż 20,000 mk., są od płacenia tego podatku całkowicie zwolnieni.

Od płatników, opłacających od swoich posiadłości, tytułem podatku gruntowego, względnie w b. dzielnicy pruskiej, tytułem państwowych podatków, wymienionych w art. 1, powyżej 20,000 mk., lecz nie więcej niż 50,000 mk., pobiera się tylko połowę powyższej należności, i to w drugim terminie płatności tych podatków (art. 8).

Od płatników, opłacających od swoich posiadłości, tytułem podatków gruntowych, względnie w b. dzielnicy pruskiej, tytułem państwowych podatków, wymienionych w art. 1, powyżej 50,000 mk., lecz nie więcej, niż 100,000 mk., pobiera się tylko ¾ powyższej należności, a mianowicie w

pierwszym terminie płatności tych podatków ¼ należności, a w drugim terminie płatności ½ należności (art. 8)”.
Musimy się zastrzec przeciw temu — mówił tow. Kwapiński — że przedstawiciel Rządu zgodził się na wniosek p. Kozickiego o zmniejszenie progresji. Widzimy, że porozumienie na tle formowania Rządu idzie kosztem interesów Państwa. Jest to rzecz wielce niebezpieczna. Panowie z prawicy z całą energią rzucają się na udaremnienie reformy rolnej, a całego sprytu używają, aby uchylić się od płacenia podatków. A co Panowie, oraz rządy dają wzamian za to klasie robotniczej? Więzienia, rozbijania organizacji robotniczych. (P. Sadzewicz: Dotąd w Polsce były rządy lewicowe). Panie Sadzewicz, pan za swój artykuł, w którym pan powiedział, że Naczelnik Państwa jest bandyta, nie dostał pół roku więzienia, ale ja za to, że pisałem przeciw obszarnikom dostałem pół roku więzienia. Jeżeli Panowie z Piasta nie uwzględnicie interesów biednych chłopów, ażeby tylko uzyskać dwadzieścia kilka głosów obszarniczych, to spotkacie się z takim sprzeciwem na wsi, że na dnie piekiel będzie to słycać.

Z ciekawych momentów dyskusji zanotować należy przemówienie witosowca Kowalczyka, który starał się usprawiedliwić obecne stanowisko swego klubu, a „Wyzwoleniu” zarzucił zmienność. Odpowiedział mu odrazu p. Łypacewicz (Wyzwolenie), wskazując, że przecież Rząd, którego prezesem jest p. Witos zgadza się na zmniejszenie progresji.

GŁOSOWANIE

W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Bogusławskiego, aby podwyższyć podatek 80-krotnie, a nie 100-krotnie.
Przyjęto poprawkę p. Łoczka, aby rozciągnąć ustawę i na Kresy wschodnie.
Do tabelki określającej procentowy dodatek dla większych obszarów p. Ledwoch (Wyzwolenie) wniósł poprawkę podwyższającą ten dodatek. Odrzucono ją w imiennym głosowaniu 185 głosami Chjenu, Piasta i części Żydów przeciw 106.

Odrzucono również w imiennym głosowaniu tą samą większością 179 głosami przeciw 105, tabelkę według wniosku p. Bogusławskiego. Przyjęto zaś tabelkę proponowaną przez p. Kozickiego, obniżającą progresję zarówno w państwowym podatku gruntowym jak i w dodatku na rzecz samorządów. Na lewicy rozległy się ironiczne brawa i oklaski.

W imiennym głosowaniu 176 głosami przeciw 114 odrzucono inna poprawkę p. Ledwocha, obniżając podatek gruntowy dla małorolnych i wprowadzającą regresję do gruntów włościańskich.

Przyjęto natomiast poprawkę rządową, aby małorolni obniżony do połowy podatek płacili w pierwszym terminie.
Przyjęto dalej nowy ustęp proponowany przez p. Frostiga, ażeby ta ulga nie dotyczyła miejscowości leżących w odległości 10 km. od miast, liczących ponad 100,000 mieszkańców.
Całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Tędyż czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu, w sobotę o godz. 11-ej rano.
Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się pierwsze czytania ustaw: o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, o przyznaniu kredytu 10 miliardów na pomoc rolną w r. 1923, o zniesieniu ograniczeń rz. kat. Kościoła w Polsce, o zniesieniu przepisów ustawowych, ograniczających równouprawnienie Żydów w b. zaborze rosyjskim; dalej trzecie czytanie: ustawy o podatku gruntowym, ustaw o dodatkowym przewidywanym budżetowym za pierwszy kwartał i o przewidywanym budżetowym za drugi kwartał, ustne sprawozdanie komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie zmian w przepisach o podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej, sprawozdanie komisynie o ustawie komasacyjnej, i ustawie o scalaniu gruntów, w końcu nagłość wniosku p. Bittnera w sprawie zapobieżenia kłeskom wylewu Wisły, wniosku Wyzwolenia i Z. P. P. S. w sprawie konfiskaty czasopisma „Głos” i komunikatu PAT-a z dyskusji nad exposé prezesa ministrów, wniosek p. Priluckiego w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych.

Przyjęto natomiast poprawkę rządową, aby małorolni obniżony do połowy podatek płacili w pierwszym terminie.

Przyjęto dalej nowy ustęp proponowany przez p. Frostiga, ażeby ta ulga nie dotyczyła miejscowości leżących w odległości 10 km. od miast, liczących ponad 100,000 mieszkańców.

Całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Tędyż czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu, w sobotę o godz. 11-ej rano.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się pierwsze czytania ustaw: o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, o przyznaniu kredytu 10 miliardów na pomoc rolną w r. 1923, o zniesieniu ograniczeń rz. kat. Kościoła w Polsce, o zniesieniu przepisów ustawowych, ograniczających równouprawnienie Żydów w b. zaborze rosyjskim; dalej trzecie czytanie: ustawy o podatku gruntowym, ustaw o dodatkowym przewidywanym budżetowym za pierwszy kwartał i o przewidywanym budżetowym za drugi kwartał, ustne sprawozdanie komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie zmian w przepisach o podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej, sprawozdanie komisynie o ustawie komasacyjnej, i ustawie o scalaniu gruntów, w końcu nagłość wniosku p. Bittnera w sprawie zapobieżenia kłeskom wylewu Wisły, wniosku Wyzwolenia i Z. P. P. S. w sprawie konfiskaty czasopisma „Głos” i komunikatu PAT-a z dyskusji nad exposé prezesa ministrów, wniosek p. Priluckiego w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych.

Przyjęto natomiast poprawkę rządową, aby małorolni obniżony do połowy podatek płacili w pierwszym terminie.

Przyjęto dalej nowy ustęp proponowany przez p. Frostiga, ażeby ta ulga nie dotyczyła miejscowości leżących w odległości 10 km. od miast, liczących ponad 100,000 mieszkańców.

Całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Tędyż czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu, w sobotę o godz. 11-ej rano.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się pierwsze czytania ustaw: o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, o przyznaniu kredytu 10 miliardów na pomoc rolną w r. 1923, o zniesieniu ograniczeń rz. kat. Kościoła w Polsce, o zniesieniu przepisów ustawowych, ograniczających równouprawnienie Żydów w b. zaborze rosyjskim; dalej trzecie czytanie: ustawy o podatku gruntowym, ustaw o dodatkowym przewidywanym budżetowym za pierwszy kwartał i o przewidywanym budżetowym za drugi kwartał, ustne sprawozdanie komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie zmian w przepisach o podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej, sprawozdanie komisynie o ustawie komasacyjnej, i ustawie o scalaniu gruntów, w końcu nagłość wniosku p. Bittnera w sprawie zapobieżenia kłeskom wylewu Wisły, wniosku Wyzwolenia i Z. P. P. S. w sprawie konfiskaty czasopisma „Głos” i komunikatu PAT-a z dyskusji nad exposé prezesa ministrów, wniosek p. Priluckiego w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych.

Kronika parlamentarna.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z.P.P.S.

Komisja parlamentarna Z. P. P. S. odbędzie się dziś w środę, o godz. 3-ej po poł. w lokalu klubu Z. P. P. S. w Sejmie. Sprawa bardzo ważna.

Prezydium Z. P. P. S.

AMNESTJA.

Chjenopiast sabotuje amnestję i spieszy się do zniesienia ochrony lokatorów. — Ks. Ilkow w klubie Dubanowicza.

Od kilku już tygodni trwa sabotaż projektu o amnestji uprawiany przez prawicę. Wczoraj wreszcie sprawa amnestji

weszła na porządek dzienny obrad komisji prawniczej.

Min. sprawiedliwości Nowodworski sprzecywał stanowisko nowego Rządu wobec projektu opracowanego w podkomisji. P. Nowodworski oświadczył, że pomijając kilka szczegółów, Rząd zgadza się na uchwalenie amnestji w tych ramach, które określiła podkomisja.

Referent tow. Liberman, przedstawił w ogólnym zarysie zasady opracowanej przez podkomisję amnestji, która, jak wiadomo, obejmować ma przestępstwa polityczne, pospolite i wojskowe.

Komisja w myśl referatu uchwalila pierwsze trzy artykuły.

Art. 3 zawiera wyjątki od amnestji. Tow. Liberman zaproponował, aby amnestja obejmowała również przekroczenia dyscyplinarne i porządkowe funkcjonariuszy państwowych, wyjaśniając, że skoro z amnestji mają korzystać przestępcy pospolici, byłoby rzeczą niesłuszną, niesprawiedliwą, a dla opinii publicznej niezrozumiałą, gdyby wyłączone z amnestji pracownicy państwowych.

Wniosek ten zwalczyli przedstawiciele stronnictw rządowych, endeck Seyda i chadek Bitner. W głosowaniu odrzucono wniosek tow. Libermana 15 głosami przeciw 12.

Dalszy ciąg dyskusji odbyć się ma dziś. Referent tow. Liberman postawił wniosek, aby ze względu na przewlekanie prac nad amnestją przyspieszono obrady komisji, odbywając je codziennie. Wicemarszałek Seyda oświadczył jednak, że rządowy projekt o ochronie lokatorów jest ważniejszy. Zażądał aby przerwano prace nad projektem amnestji, a przystąpiono do dyskusji w sprawie ochrony lokatorów i później obie ustawy rozpatrywano równolegle. Wynika z tego, że p. Seyda chciałby wprowadzić junctim między amnestją a zniesieniem ochrony lokatorów.

Podczas jednego z głosowań, okazało się, że chliborob, ks. Ilkow, bierze udział w głosowaniu. Zdziwiło to członków komisji i przewodniczącego p. Mieczkowski, ponieważ p. Ilkow nie jest członkiem komisji. P. Ilkow oświadczył, że zastępuje p. Jaroszyńskiego z klubu Dubanowicza. Kiedy jednak zwrócono mu uwagę, że kluby nie mogą „wypożyczać” sobie członków, odpowiedział że jest stale połączony z klubem Dubanowicza. P. Stroński zdobył sobie kolegę — ks. Ilkova.

STYPENDJA CZY NOWE OBCIĄŻENIE OPLATAMI MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Sejmowa komisja oświatowa obradowała wczoraj w 3-m czytaniu nad projektem ustawy o stypendjach dla akademików.

Przeciw głosom lewicy (11 gł. P. P. S., Wyzwolenia i mniejsz. narod.) przeszła klauzula, że stypendja będą udzielane akademikom, oznaczającym się „nieskazitelnym charakterem obywatelskim”. W ten sposób Chjena z Piastem (13 głosów) z ustawy o stypendjach stara się zrobić subsydia rządowe dla grupy, która dla endecji będzie „nieskazitelna”.

Imieniem mniejszości komisji zastrzegł się tow. pos. Z. Piotrowski, który domagał się będzie w pełnej izbie skreślenia powyższej klauzuli.

Głosami prawicy uchwalono także, że na fundusz stypendjów obok skarbu państwa składać ma i młodzież akademicka. W ten sposób ustawa nakłada trzecią kategorię opłat na akademików. Stało się to w myśl recepty ks. posła Lutostawskiego, że „niema szkoły za darmo”.

W najbliższy piątek komisja oświatowa zajmie się między innymi i sprawą „numerus clausus”.

Z KOMISJI ROBÓT PUBLICZNYCH.

Puścizna p. Kucharskiego.

Po p. Kucharskim, który został min. przem. i handlu, przewodnictwem komisji robót publicznych objął witosowiec Posadzki. Nie wiadomo, jak kierować będzie pracami komisji p. Posadzki, ale p. Kucharski zaniechał komisję zupełnie, przygotowując się snąc do chębia teki. Mimo bowiem że tow. Hausner niejednokrotnie podnosił energicznie sprawę ustawy o rozbudowie miast, do której Min. dotychczas nie wydał rozporządzeń wykonawczych, p. Kucharski komisji nie zwoływał i dotychczas sprawy tej nie załatwiono. Robił to p. Kucharski celowo, chcąc utorować łatwiej drogę zmianie ustawy o ochronie lokatorów, gdyż obie te ustawy są w ścisłym z sobą związku.

Wczoraj po załatwieniu porządku dziennego, m. in. sprawy rozporządzeń wykonawczych do ustawy o elektryfikacji, uchwalonej przed 18 miesiącami — tow. Hausner ponownie poruszył sprawę rozbudowy miast, podkreślając ścisły związek tej sprawy ze sprawą ochrony lokatorów. Z powodu niewydania rozporządzeń wykonawczych wyrządzono olbrzymią szkodę sprawie rozbudowy miast. Nie wprowadzając ustawy w życie, zaniechano w ciągu trzech kwartałów ściąganie specjalnych opłat na budowę nowych domów.

Komisja uchwalila wniosek tow. Hausnera, aby w tej sprawie porozumieć się z min. robót publicznych i omówić ją na najbliższym posiedzeniu komisji.

UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji o chrony pracy dyskutowano projekt rządowy

wniesiony przez Rząd gen. Sikorskiego, o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków podczas pracy. Referował tow. Reger. Projekt uchwalono w pierwszym czytaniu.

Tow. Praussowa zwróciła uwagę, że projekt ten nie wyczerpuje całokształtu sprawy o ubezpieczeniu od wypadków, ponieważ nie załatwia wyrównania dawniejszych rent, które straciły swą życiową wartość wskutek devaluacji marki.

Wskutek tego wybrano podkomisję do opracowania ustawy, załatwiającej tę sprawę tak niezmiernie doniosłą dla tysięcy inwalidów pracy. Z ramienia Z. P. P. S. do podkomisji weszła inicjatorka wniosku tow. Praussowa.

„Głos Robotniczy”, organ N. P. R. na Pomorze i okręg nadnotecki, ostro krytykuje exposé p. Witoso, twierdząc słusznie, iż jest to program fikcyjny, maskowany, bowiem faktyczny program rządu zawarty jest w tajnym układzie przytem wyraźnie oświadcza, że punkt paktu, omawiający sprawę robotnicze, jest wyraźnie przeciwrobotniczy, podyktowany przez Chjenę i Lewiatana.

„Więc nic dziwnego — pisze „Głos Robotniczy” — że exposé p. premiera wywarło jaknajgorsze wrażenie, bo co innego mówił, a co inne-go miał w kieszeni” i t. d.

Tak pisze organ enpeerowski!

I ta sama N. P. R., która przyznaje, że rząd Witoso ma cele anty-robotnicze, jednocześnie w Sejmie ten Rząd — popiera...

Kronika polityczna.

P. KIERNIK U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Półrządowo komunikowano, wczoraj prasie, że minister spraw wewnętrznych, p. Kiernik, odbył wczoraj w sztabie generalnym naradę z marszałkiem Piłsudskim w sprawie ochrony granic.

Jak się jednak dowiedzieliśmy rozmowa p. Kiernika z Piłsudskim obracała się głównie dokola sprawy rezygnacji marszałka ze stanowiska szefa sztabu generalnego.

P. Kiernik prosił marszałka Piłsudskiego o pozostanie na stanowisku. Marsz. Piłsudski odpowiedział, że decyzja jego jest nieodwołalna.

KARA

NA ŻĄDANIE „DWUGROSZÓWEK”.

Na onegajszym posiedzeniu Rady Ministrów poruszono sprawę umieszczenia w „Polsce Zbrojnej” artykułu, wyrażającego żal z powodu ustąpienia Piłsudskiego. Kierownik min. spr. wojskowych, gen. Osiniński, zapytywany w tej sprawie, oświadczył, że wymierzona już została kara dyscyplinarna redaktorowi pisma i autorowi artykułu. Rada Ministrów przyjęła to oświadczenie do wiadomości.

Jak się dowiadujemy, redaktor „Polski Zbrojnej”, mjr. Remigijusz Kwiatkowski, ukarany został dwutygodniowym aresztem na odwachu.

Żądaniu „Dwugroszówek” stało się za-dość!

ECHA KONFISKATY „GŁOSU”.

Wczorajsza notatka „Robotnika” o tem, że konfiskata „Głosu” nastąpiła na zlecenie samego p. ministra Kiernika, podczas kiedy Komisarjat Rządu i Dep. Bezp. Publ. nie znalazły w „Głosie” nic karygodnego, wywołała podobno silne niezadowolenie p. ministra. P. Kiernik tak się przejął naszą notatką, że aż zarządził dyscyplinarnie dochodzenie dla wykrycia, kto był informatorem „Robotnika”...

Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia Sejmu znajduje się nagłość wniosku Z. P. P. S. i „Wyzwolenia” w sprawie tendencyjnych komunikatów P. A. T. z obrad sejmowych.

AMBICJE P. WACHOWIAKA.

P. Wachowiak, prezes klubu N. P. R., dotychczas jeszcze nie otrzymał zapłaty za to, że wraz z 7-mi innymi enpeerowcami poparł Rząd w głosowaniu nad votum zaufania. Podobno p. Wachowiak nie chce się zadowolić taką min. pracy, a sięga po tekę min. przemysłu i handlu. Ponieważ ministrem przem. i handlu jest endeck Kucharski, zaspokojenie ambicji p. Wachowiaka wymaga częściowej rekonstrukcji gabinetu.

KOMISARZ BORZECKI WRACA.

W tych dniach powrócił ma na stanowisko Komisarza Rządu w m. st. Warszawie usunięty w grudniu komisarz Borzecki. Dotychczasowy komisarz Anusz, pozostający na urlopie trzymiesięcznym, wycoufuje się zupełnie ze służby państwowej.

DYMISJA P. TWARDO.

Inspektor administracyjny, urzędnik M. S. Wewn., p. Stanisław Twardo, podał się do dymisji.

ZMIANY W MINISTERJUM SKARBU.

P. Stanisław Mekowiecki, dyrektor departamentu kredytowego Ministerjum skarbu z czasów gospodarki p. Michalskiego, otrzymał obecnie nominację na członka naczelnej dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond i dyrektor polityczny Sekretariatu Ligi bawią w Warszawie na zaprosze-

nie gen. Sikorskiego. Nie zastali już u władzy tych, którzy ich zapraszali. Byli onegdaj u p. Witosa, byli u p. Seydy, byli i u p. Rataja, gdzie w gronie posłów „rządowych” p. Szeheko pouczył p. Drummond o... konieczności odrodzenia się monarchicznej Rosji...

POSIEDZENIE ZARZĄDU MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI GÓRNICZEJ W WARSZAWIE.

W poniedziałek, dn. 11 b. m. przybywają rannym pociągiem ze Zbąszynia do Warszawy członkowie Zarządu międzynarodowej federacji związków górniczych w liczbie 16 osób. Wśród delegatów z tow. Welshem, posłem do parlamentu angielskiego na czele, znajduje się 6-iu Anglików, członków Labour Party. Pobyt gości trwać będzie trzy dni.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W POZNANIU.

Onegdaj Prezydent był na bankiecie, urządzonej na jego cześć w Bazarze przez Centralne T-w

Gospodarze, (Związek Ziemiaków). Prezydent odpowiedział na mowę powitalną prezesa T-wa p. Chłapowskiego długim przemówieniem na temat roli ziemian wielkopolskich. W dolnych salonach Bazaru odbył się po bankiecie raut, na który zebrało się kilkaset osób, reprezentujących całe prawie ziemianstwo wielkopolskie. Raut przeciągnął się do godziny 12-iej w nocy.

Wczoraj o godz. 8 m. 50 rano Prezydent opuścił Poznań, żegnany przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Na stacjach od Poznania do Warszawy Prezydent był witany przez ludność i władze miejscowe. O godz. 5 m. 50 po południu Prezydent powrócił do Warszawy.

PRZYJMOWANIE POSŁÓW I SENATORÓW W URZĘDACH.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów, panowie posłowie i senatorowie mogą być przyjmowani w ministerjach i urzędach przed innymi interesantami, jednak tylko w godzinach przyjęć obowiązujących dla wszystkich.

PROTEST ISMETA PASZY.

Lozanna, 5 czerwca. (P. A. T.). Ismet Pasza wystosował do konferencji protest przeciwko wykreśleniu, popełnionym przez władze greckie w Tracji zachodniej przeciwko ludności tureckiej. W dłuższej rozmowie z Venizelosem omawiano tę kwestję.

W Zagł. Ruhry.

OBSADZENIE PRZEZ WOJSKO DWORCÓW KOLEJOWYCH.

Essen, 5 czerwca. (P. A. T.). Dworzec w Altessen obsadzony został dzisiaj przy pomocy tanków przez wojska francuskie. Ruch kolejowy od Altessen do Bochum i Dortmundu jest ograniczony. Poza tym Francuzi obsadzili jeszcze kilka innych dworców na linii Altessen — Dortmund.

Przemówienie Pasicza

DAŻENIE UNIFIKACYJNE RZĄDU.

Belgrad, 5 czerwca. (A. W.). — Prezydent ministrów Pasicz, wygłosił w Skupczynie wielkie programowe przemówienie wysłuchane wśród głębokiej ciszy przez posłów. Na wstępie podniósł on, że postanowienia traktatu w Saint Germain trwale i nieodwołalnie przyłączyły do Królestwa serbskiego nowe obszary, jednocząc je w niepodległe jednolite królestwo S. H. S. Polityka rządu na przyszłość zmierzać będzie do faktycznej unifikacji tych dzielnic, skąd prawna została już osiągnięta. Rząd opanować będzie swą politykę niezachwianie na traktatach pokojowych i wejście w związki z państwami, które posiadają wspólne interesy z Jugosławją. Sprawa reparacji jest bardzo ważnym zagadnieniem dla Jugosławji, tembardziej, że dawni jej wrogowie nie chcą się pogodzić z istnieniem niepodległego państwa jugosłowiańskiego. Niemiecki opór bierny nie pozostał bez wpływu na Węgrów i Bułgarów, którzy przeciwstawiają się żądaniom reparacyjnym Jugosławji.

Przesilenie w Estonii

Rewel, 5 czerwca. (PAT). — Wyniki wyborów do parlamentu są następujące: wzrosły siły prawicy, oraz mniejszości narodowych, podczas gdy partje centrowe poniosły porażkę. Gabinet estoński podał się do dymisji.

Francuska misja handlowa w Moskwie

Moskwa, 5 czerwca. (A. W.). Skład delegacji francuskich handlowców stanowią: Duverge — oficjalny reprezentant giełdy paryskiej, jako przewodniczący. Przyjechał on za pozwoleniem francuskiego ministra skarbu. Następnie członkami są Leon Gaidé, Beretti i Nibot. Ten ostatni jest przedstawicielem towarzystwa naftowego, rozporządzającego kapitałem 150 milj. franków. Duverge w rozmowie z współpracownikiem „Prawdy” oświadczył, że większość narodu francuskiego, zachowała żywe sympatie dla Rosji, bez której niemożliwe są normalne stosunki w Europie.

Międzynarodowy konkurs śpiewaczy

ZWYCIĘSTWO POLSKI.

Amsterdam, 5 czerwca. (P. A. T.). Towarzystwo śpiewackie „Harfa” z Warszawy zdobyło na międzynarodowym konkursie śpiewackim, który odbył się w dniu 3 b. m. w Amsterdamie pierwszą nagrodę (złoty medal). Entuzjazm w tłumie zebranej publiczności, z jakim przyjmowano popisy towarzystwa, zamienił się w owację na cześć Polski i obecnego na koncercie piosła Rzeczypospolitej.

Lwowski zjazd akademicki

Lwów, 5 czerwca. (A. W.). Wczoraj zakończył się zjazd „ogólno”-akademicki we Lwowie. Uchwalono kilkadziesiąt wniosków. Między innymi przyjęto statut „Związku narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej”, regulamin naczelnego komitetu akademickiego, komitetów miejscowych, ordynację wyborczą na zjazd ogólny i regulamin zjazdu.

Celem związku narodowego polskiej młodzieży akademickiej jest reprezentacja całokształtu interesów polskiej młodzieży akademickiej, reprezentacja jej zagranicą, koordynowanie pracy, pomoc na wszystkich polach pracy. Terenem działalności jest całe Państwo Polskie, nie wyłączając Gdańska. Zarówno miejscowe komitety akademickie, jak i ich przedstawicielstwo na zjazdach, powstają drogą wyborów powszechnych, równych, bezpośrednich, jawnych i proporcjonalnych. Do kół miejscowych wchodzi nadto prezesi czterech ważniejszych zrzeszeń studenckich.

Lwów, 5 czerwca. (AW.). Odbite na zjeździe „ogólno”-akademickim wybory dały następujące wyniki: do naczelnego komitetu akademickiego weszli: Wojciech Jaxa - Bąkowski, przewodniczący; Baliński, Chwałewik, Kaczorow, Lewandowicz, Łazarowicz, Rabski; jako zastępcy: Manteuffel, Rogowski, Danielewicz; do komisji rewizyjnej: Jodziewicz, Drużbacka.

Gadomski, Muszalski i Tarnowski z Warszawy, Hrabyk i Debiński z Krakowa, Walczewski i Stahl z Lwowa, Rostworowski i Franczak z Lublina, Jankiewicz i Szuldrzyński z Poznania.

Wiadomości telegraficzne.

„Times” donosi z Tangeru, że sytuacja w hiszpańskiej Afryce pogorszyła się. Hiszpanie ponieśli ciężkie straty.

Sejm pruski rozpoczął 5 b. m. obrady. Cały gmach obstawiony był policją z obawą przed napadem komunistów. Jak wiadomo, komuniści zostali wyłączeni z posiedzeń. 6 b. m. natomiast 15 komunistów będzie już znowu dopuszczonych do obrad, a 7 b. m. dalszych 5-u. Na dłuższy czas wykluczeni są tylko posłowie Katz i Hasman.

W Saragossie został zamordowany kardynał Soldevila w chwili, gdy wysiadał z samochodu przed swoim pałacem w okolicach Saragossy. Dwaj młodzi ludzie, którzy ustawili się po obu stronach drzwi wejściowych, dali do kardynała dwanaście strzałów rewolwerowych, które położyły kardynała na miejscu trupem. Od tych strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała, który mu towarzyszył, szofer zaś został ranny.

Korespondent Havasa donosi z Rzymu: Watykan dowiaduje się, że bolszewicy udzieliłi zezwolenia kierownikowi pontyfikalnej misji pomocy Rosji, Walshowi, na odwiedzenie uwięzionego arcybiskupa Cieplaka. Arcybiskup jest mizerny i wydaje się bardzo wyczerpany. Watykan spodziewa się, że arcybiskup zostanie niebawem wypuszczony na wolność.

Tragiczna śmierć 3 robotników

Wczoraj w nocy na przejeździe koło ulicy Bema (Wola) pociąg pośpieszny, idący z Gdańska, przejechał 3-oh robotników z fabryki „Lilpop, Rau i S-ka”: Sadowskiego, Więczkowskiego i Czerwińskiego, którzy powracali z nocnej pracy do domu. Wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu.

Głosy Czytelników.

„Za wysługę lat”...

Urzednicy państwowi otrzymują wynagrodzenie „za wysługę lat”. Chcąc zilustrować, jak wygląda takie wynagrodzenie, przytaczamy dosłownie pismo, które otrzymał jeden z urzędników państwowych z Ministerjum, w którym pracuje 3 lata, zaś ogółem był w służbie państwowej przez lat 18.

„Zgodnie z ustępem szóstym artykułu 4-go ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonariuszy państw. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 429) z dniem 1 maja 1923 roku, zarządzam asygnowanie sumy mk. 32, przypadającej z doliczenia Panu zwiększonego o dalsze 2½% dodatku za wysługę trzeciego roku w polskiej służbie państwowej.

W związku z powyższym od dnia 1 maja 1923 r. całkowity dodatek Panu za wysługę lat 18 wynosić będzie 45% pobieranej przez Pana pensji zasadniczej, czyli mk. 585”.

Minister (podpisał własnoręcznie).

Pieczczę Rzeczypospolitej.

Otrzymałszy więc, wraz z pensją czerwową dodatek zwiększony za wysługę 18 lat, za maj i czerwiec, obdarowany mógł za tę „sumę” przejechać się rano tramwajem... w jedną stronę!

Warszawska Rada Związków Zawodowych organizuje w środę, dn. 6 b. m. o godz. 6-iej m. 30 w sali Zw. Handlowców, Sienna 16, odczyt tow. piosła Z. Zaremby, na temat „Ruch zawodowy w Polsce” (związki zawodowe klasowe, polskie i chrześcijańskie). Kartę wstępu otrzymać można w lokalu Rady Związków przy ul. Wareckiej 7, w godz. 9—1 i 5—7, a także w sekretariatach Zw. Zaw.

Ruch robotniczy Z życia partji

Prezydium C. K. W.

Dzisiaj, dnia 6-go b. m. o godz. 5-iej po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Tow. tow. członków Prezydium C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat Generalny.

Ważne zebranie dzielnicy Śródmieście.

W piątek, o godz. 7-iej wiecz. w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ważne zebranie członków dzielnicy Śródmieście. Referat o sytuacji politycznej wygłosi tow. poseł Niedziałkowski.

Konferencja Oświatowa O. K. R. Warszawa-Podmiejska.

Egzekutywa O. K. R. PPS. Warszawa-Podmiejska zwołuje na dzień 10 czerwca (niedziela) o godz. 10 m. 30 do lokalu Warszawskiego O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6) Okręgową Konferencję Oświatową z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat o znaczeniu oświaty robotniczej. 2) Program pracy oświatowej. 3) Dyskusja. 4) Zebranie danych, dotyczących prowadzenia pracy oświatowej w poszczególnych miejscowościach. 5) Wolne wnioski.

TELEGRAMY.

Nowa nota niemiecka

Berlin, 5 czerwca. (AW.). Nota niemiecka do państw sprzymierzonych nie zawiera żadnych nowych cyfr, lecz pozostawia ustalenie ostatecznej sumy zobowiązań niemieckich decyzji międzynarodowego komitetu rzeczoznawców, w którym ma zasiadać równoprawnie przedstawiciel Niemiec. W nocy będą omawiane gwarancje, do których dostarczenia zobowiążą się Niemcy. Jest rzeczą pewną, że w odnośnej części noty uwzględnione będą propozycje, zawarte w memorjale przemysłowców niemieckich. Rząd ma oświadczyć, że niemieckie sfery gospodarcze powołane będą w drodze ustawodawczej do specjalnych świadczeń na cel reparacji.

Nota domaga się przyznania moratorium do dnia 1-go grudnia 1927 roku wzięcia. Do tego terminu Niemcy zobowiązują się wyłącznie do świadczeń realnych na ogólną sumę 2½ miliardów marek złotych. Spłaty gotówką mają się rozpocząć z dniem 1-ym stycznia 1928 roku i w przeciągu 25 lat Niemcy mają płacić rocznie półtora miljarda marek złotych. Dochody z kolei Rzeszy mają być wyeliminowane z budżetu, ponadto mają być powierzone specjalnemu kuratorjum obligacje niemieckie o ogólnej wartości 10 milionów marek złotych. Trzecią część rocznych wpłat w sumie pół miljarda mają dostarczyć koła gospodarcze, a mianowicie 200 milionów przemysł i 300 milionów banki i rolnictwo. Komitetowi gwarancyjnemu ma być przyznane prawo kontroli niemieckiego ustawodawstwa podatkowego, oraz system ściągania podatków a nadto prawo reprezentacji w administracji monopolu tytoniowego i spirytusowego.

KONFERENCJE RZĄDU Z PRZEDSTAWICIELAMI STRONNICTW.

Berlin, 5 czerwca. (P. A. T.). Jak donosi „Berliner Tageblatt”, w czasie wczorajszej konferencji kanclerza Rzeszy z przywódcami stronnictw Reichstagu uzgodniono poglądy przywódców stronnictw z poglądami rządu Rzeszy.

FORMA NOTY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 5 czerwca. (P. A. T.). Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj przywódców stronnictw Reichstagu i zapoznał ich z treścią

nowej noty niemieckiej, która nosi miano noty uzupełniającej. W kołach politycznych słychać, że nota ogranicza się do wywodów czysto rzeczowych; forma zaś noty uważana jest w tych kołach za lepszą od poprzedniej. W redakcji tej noty nie zajdą prawdopodobnie żadne zmiany.

STANOWISKO SOCJAL-DEMOKRATÓW.

Berlin, 5 czerwca. (P. A. T.). Zarządy poszczególnych partji odbyły w ciągu dnia wczorajszego narady w sprawie nowej noty niemieckiej. Obecnie czynione są starania, mające na celu przyspieszenie złagodzenia różnic, istniejących między stanowiskiem przemysłowców, a stanowiskiem przedstawicieli związków zawodowych. Według doniesień socjalno-demokratycznej informacji parlamentarnej, socjalna-demokracja jest gotowa przyjąć dopowiedzialność polityczną za nową notę, tylko w tym razie, gdy nota ta stanowić będzie poważną podstawę do rozważania kwestji odszkodowań przez to, że zawierać będzie konkretne i wyraźne propozycje. Socjalna demokracja podtrzymuje swoje żądania, aby propozycje obciążały te klasy posiadające, które w okresie spadku waluty osiągnęły olbrzymie zyski. W tutejszych kołach politycznych panuje zdanie, że nowa nota niemiecka nie będzie przesłana aljantom przed końcem bież. tygodnia.

WYSŁANIE NOTY.

Berlin, 5 czerwca. (P. A. T.). „Berliner Tageblatt” donosi, iż w dniu dzisiejszym wyjeżdżają z Berlina specjalni kurjerzy do Londynu, Paryża, Rzymu, Brukseli w celu złożenia niemieckim przedstawicielom dyplomatycznym tekstu niemieckiej noty, która następnie w czwartek wręczona będzie odnośnym rządóm sojusznikom.

ROZBROJENIE NIEMIEC A SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Wiedeń, 5 czerwca. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że rząd angielski poruszył ponownie na konferencji ambasadorów sprawę rozbrojenia Niemiec. Ten krok Anglii łączy z zamiarem Anglii złączenia kwestji zabezpieczenia Francji z kwestją reparacyjną.

Ruch strajkowy w Niemczech

STRAJK W BERLINIE.

Berlin, 5 czerwca. (PAT). — Dzisiaj zastrajkowali tu robotnicy warsztatów kolei podziemnych. Cały ruch kolei podziemnych ustał.

ROZRUCHY W SAKSONJI.

Drezno, 5 czerwca. (PAT). — Rozruchy w Saksonji trwają w dalszym ciągu. Dzisiaj w Lipsku zdemolowano liczne lokale.

STRAJKI NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU.

Katowice, 5 czerwca. (PAT). — Z Bytomia donoszą, iż w obwodzie przemysłowym na Śląsku Opolskim z powodu nowego wzrostu drożyzny doszło do strajków wśród górników, robotników metalurgicznych i transportowych. Górniczy 8 wielkich przedsiębiorstw zastrajkowali. Między innymi unieruchomione są nast. kopalnie: Kopalnia „Prusy”, „Hohenzollern”, „Johanna”, „Nowy Dwór”, „Victoria”, „Karsten-Centrum” i „Huta Julji”. Załoga kopalni „Kastellenge” strajkuje tylko częściowo. Strajkujący zgromadzili się dzisiaj przed południem na placu Moltkego w Bytomiu i urządzili olbrzymi pochód demonstracyjny.

Konferencja lożańska

MARICA GRANICA TURCJI EUROPEJSKIEJ.

Lozanna, 5 czerwca. (PAT). — Sojusznicy przyjęli propozycje tureckie w sprawie gwarancji prawnych dla cudzoziemców, przebywających w Turcji. W myśl tych propozycji cudzoziemcy ci będą mogli, na wypadek nieuzasadnionych aresztowań lub śledztwa, wnieść reklamacje na ręce swoich konsulów.

Sojusznicy postanowili, że granica Turcji w Europie będzie biegła wzdłuż Maricy.

SPRAWA KAPITULACJI.

Lozanna, 5 czerwca. (PAT). P. R. — W ciągu dzisiejszego posiedzenia konferencji lożańskiej uzgodniono parę bardzo poważnych kwestji, dotyczących się systemu

kapitulacji. Postanowiono mianowicie, że rząd turecki wybierze z listy przedstawionych przez stały międzynarodowy Trybunał sprawiedliwości najmniej 4 europejskich ekspertów prawników z pośród narodów, które nie brały udziału w wojnie światowej. Eksperti ci będą urzędnikami rządu tureckiego z siedzibą w Konstantynopolu i Smyrnie. Funkcją tych ekspertów będzie kontrola nad działalnością sądów cywilnych, karnych i handlowych. Oprócz tego eksperci ci będą mieli prawo przeprowadzania dochodzeń sądowych i rewizji domowych, oraz dokonywania aresztów. W sprawach powyższych będą się oni porozumiewali bezpośrednio z tureckim ministrem sprawiedliwości.

skł. Lokalne komitety PPS. Warszawy-Podmiejskiej proszone są o delegowanie swych przedstawicieli.

W środę, dn. 6 b. m.

Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Pocztowa Org. P.P.S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu Pocztowej Org. P.P.S., na które winni przybyć wszyscy członkowie komitetu oraz delegaci na Konferencję Okręgową.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rozszerzonego komitetu dzielnicowego, na które winni przybyć delegaci i mężowie zaufania P.P.S. z fabryk i warsztatów.

W czwartek, dn. 7 b. m.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokołowska. O godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bałabela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w lokalu przy ul. Miodowej 23 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zawodowych.

W piątek, o godz. 5-ej po poł. w lokalu Rady (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Prezydium W. R. Z. Z.

Wszyscy członkowie prezydium proszeni są o przybycie.

Sekretarjat W. R. Z. Z.

Ze Zw. Zaw. Przemysłu Garbarskiego. Zarząd Główny Związku Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego zwołuje w dn. 10 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku, Wolska 44, pierwsze plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, na które proszeni są o bezwzględne przybycie tow. Grzeczka z Żyrdowa, tow. Grzeczkarowski i Borkowski z Radomia, tow. Frankowski z Kalisza, tow. Bartniczy z Białogostoku, tow. Wojtkiewicz z Wilna i członkowie Zarządu z Warszawy.

Ze Zw. Zaw. Prac. Krawieckich. W środę, dn. 6 b. m., w lokalu Związku, Bracka 17, o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich pracowników krawieckich męskich, damskich i modniarzek w sprawie obrony Ustawy o ochronie lokatorów, urlopów i ustalenia warunków pracy i płacy w m. czerwiec.

Zjazd pracowników poczt, telegrafów i telefonistów. 10 b. m. o godz. 10-ej rano w Poznaniu w „Domu Ewangelickim” przy ul. Wjazdowej rozpoczyna się obrady 5-go dorocznego kongresu delegatów kół miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonistów Rzeczypospolitej Polskiej.

Strajk w fabryce „Westen” w Olkuszu.

W dniu 29 maja w fabryce akc. T-wa Westen w Olkuszu (fabryka naczyń emalowanych), wybuchł strajk z powodu prowokacyjnego stanowiska zarządu fabryki w osobach pp. F. Westena, W. Ot. Woltuzena i ink. Weina. Pobierającym głodowe zarobki robotnikom panowie ci zaproponowali 6-tygodniowych targach, 15 proc. podwyżki na miesiąc kwiecień, a 25 proc. na maj (robotnicy ostatecznie żądali 20% na kwiecień, 30% na maj i 40% na czerwiec do plac marcowych), chcąc w dodatku, wzamian za to odebrać robotnikom deponat węglowy, równający się 25% ich zarobku. Na taką propozycję robotnicy zgodzić się nie mogli i w dn. 29 b. m. solidarnie przystąpili do strajku.

W dniu 3 czerwca w przepelnionej po brzegi sali „Domu Robotniczego” zgromadziło się przeszło 1200 robotników i robotnic strajkujących z fabryki „Westen”. Na zgromadzeniu przemawiali tow. Kuzel, sekretarz Związku Metalowców, Edw. Pieczak, Jurczyk, i Kulawik. Po szczegółowym omówieniu spraw strajkowych i poddaniu ostrej krytyce postępowania zarządu fabryki, przyjęto jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, iż dyrekcja fabryki z całą świadomością przeciąga strajk i u-

żyła się od pertraktacji, licząc na złamanie solidarności robotniczej, wobec tego robotnicy uchwalili bezwzględne zaostrenie strajku przez natychmiastowe zdjęcie obserwacji przy maszynach. W rezolucji zgromadzeni oświadczają, że o ile do środy zarząd fabryki nie przystąpi do pertraktacji, w dniu tym od południa zdjąć ze swoich stanowisk straż pożarną, portjerów, stróżów nocnych i dziennych.)

Rezolucja domaga się od władz wydalenia z fabryki Polski dyrektorów i majstrów Niemców z fabryki „Westen” w Olkuszu i Wolbromiu, szykających robotników w niesłychany sposób.

W końcu rezolucja zwraca się do wszystkich robotników z wezwaniem, by nie przyjmowali pracy w gnieździe wyzysku kapitalistycznego, jakim jest fabryka „Westen” w Olkuszu i Wolbromiu.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Zebranie Zarządu Głównego T.U.R. odbędzie się w piątek, dn. 8 b. m., o godz. 7 popoł. w klubie sejmowym P. P. S.

Odczyt zapowiedziany na czwartek na Woli odbędzie się.

W sobotę, dn. 2 b. m., odbyła się wycieczka obserwatorium astronomicznego, zorganizowana przez Warszawski Oddział T. U. R. Wyciecz-

ka wzbudziła silne zainteresowanie, tak, że wielu towarzyszy nie mogło się na nią dostać z powodu ograniczonej liczby miejsc. Na miejscu przystępnych i wyczerpujących objaśnień udzielał kierownik obserwatorium. Robotnicy z zainteresowaniem oglądali przez lunetę Jowisza z księżycem, Saturna i gwiazdy podwójne. Wycieczka ta na wszystkich uczestników wywarła dodatnie wrażenie. Zachęcony tym Zarząd Oddz. Warsz. T. U. R. zamierza w najbliższej przyszłości urządzać wycieczkę do Zamku.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Zebranie Walne członków Z. N. M. S. odbędzie się w sobotę, dn. 9 b. m., o godz. 7.30 wiecz. w T. M. P., Bracka 18, III piętro. Na porządku dziennym: sprawozdanie delegatów z międzynarodowego Zjazdu Młodzieży w Hamburgu.

Rozmaitości.

Wyprawa do Ameryki 2 „Robinsonów” łódzkich.

Dwaj 15-letni chłopcy z Łodzi, gorączkowi czytelnicy „Robinsona Kruzoe”, postanowili wybrnąć się do Ameryki.

Dokładnie zaznajomieni z planem podróży, z małym zawiniątkiem w ręku i kilkoma markami, przybyli do Tczewa. Tu, po kilkudniowej obserwacji, przyłączyli się do grupy emigrantów i bacznie przysłuchując się ich rozmowie, coraz lepiej orientowali się w sytuacji.

W dniu, kiedy emigranci wyjechać mieli do Gdańska, chłopcy ani na krok nie oddalali się od grupy i w chwili, gdy cała gromada wyległa na peron, chłopcy, parci przez tłum, również znaleźli się na peronie i po kilku minutach jechali już do Gdańska. W ten sposób utorowali sobie drogę na okręt.

W czasie kilkotygodniowej podróży, chłopcy po spożyciu swoich zapasów, zabrali się do pracy, usługując podróżnym i marynarzom. Gdy jednak dotarli do Ameryki, spotkał ich zawód, bo nie mieli dostatecznych papierów i dowodu osobistego. Rozplakanych malców odesłano następnym okrętem do Europy.

Życie gospodarcze.

Walka ze szmugiem.

Z inicjatywy Komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną za rządów gen. Sikorskiego podjęta została energiczna walka ze szmugiem na pograniczu niemieckim i czecho-słowackim. Szmugiel do Niemiec ustął prawie zupełnie wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej, która nie stanowi dziś dla przemysłników wielkiej pomyślności, natomiast szmugiel na granicy czecho-słowackiej opanowany został w znacznej mierze przez specjalnie delegowaną tam komisję. Komisja ta prowadzi bardzo energiczną walkę ze szmuglem, a nadto osiągnęła ona bardzo dodatnie wyniki zarówno w dziedzinie ujawniania nadużyć, jak i zapobiegania ich możliwości.

Jeszcze jeden warsztat spadku marki polskiej.

Wraz z dojściem do władzy nowego rządu odżyła sprawa utworzenia nowej giełdy urzędowej w Katowicach, co do której wyrażano obawy, iż stanie się dla marki polskiej tem, czem giełda gdańska — działać będzie na szkodę marki polskiej. Nieprzychylnie dotychczas w tej sprawie stanowisko Ministerjum skarbu uległo podobno zmianie, dzięki czemu ożywiły się również prace przygotowawcze w Katowicach. Statut giełdy jest na ukończeniu.

Zyski P. K. K. P.

W myśl statutu P. K. K. P. zysk, jaki się okazuje po zamknięciu rachunków rocznych tej instytucji przelewany jest na fundusz rezerwowy, o którego przeznaczeniu decyduje Sejm. W r. ub. zysk ten wyniósł 44.015.761.380 mk., a łącznie z zyskiem z lat 1918, 1919, 1920 i 1922 wynosi z górą 56 miliardów.

Ministerjum skarbu z sumy tej zaproponowało przełanie do skarbu państwa 25 miliardów, oraz pozostawienie reszty do obrotu w P. K. K. P.

Produkcja soli w Polsce.

Produkcja solin w marcu r. b. przedstawia się w tonach, jak następuje: sól kamienna 18941.895, warzonka 10265.163 razem 29107.058.

Produkcja soli potasowej w Kaluszu wyniosła 4615 ton, a kainitu 2316 ton, razem 6931 ton. Z cyfr tych widać, że produkcja kainitu znacznie wzrosła w marcu.

Przemysł solny w marcu zatrudniał w salinach pod zarządem ministerjum przemysłu i handlu 4739 robotników, w 4 salinach pod innym zarządem 772, w produkcji soli potasowych w Kaluszu 474 robotników.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stanów Zjedn. 56800 — 56000 — 56250.
Funt angielski 263000.
Marki niemieckie 0,93 — 0,90.
Belgia 3175.
Paryż 3675.
Praga 1720 — 1700.
Szwajcaria 10400.
Wiedeń 79% — 77.
Włochy 2625.

Dolina Szwajcarska

Koncerty popularne i symfoniczne Warszawskiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca.

NALEWKA WISNIOWA
LIKIEROWA

SZPANKA

SZUSTOWA

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór wiosennych garniturów i palt gotowych i na zamówienie, ostatnie fasony. Najmniejsze desenie. Palta nieprzemakalne.
W. WOYNO, Żórawia 25, m. 3.
UWAGA: 1-e piętro front.

NA RATY

30% taniej wykwintne Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie oraz manufakturę Nowolipie m. 30, 8, front II piętro.

Dr. Jan ALAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5-7½ w.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13,6, najniższa 8,3.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne z przejściowymi opadami, chłodno, wiatry północno-zachodnie. Na wschodzie Polski przeważnie pochmurno i deszcz.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w sali obrad Rady.

Magistrat zwyciężył. Głosny był swego czasu zażegnanie właścicieli kin z magistratem, który nie chciał ustąpić od 100 proc. podatku od biletów wejściowych. Całomieszczy strajk przedsiębiorstw kinowych nie odniósł skutku. Magistrat nie mógł ustąpić i nie ustąpił, a zapowiedź ponownego zamknięcia kin od 15 maja r.b. nie doszła do skutku.

Skrapianie ulic. Place i ulice miasta, obsługiwane przez posterunki stróżów oczyszczania miasta są codziennie trzykrotnie skrapiane wodą, t. j. rano, w południe i przed wieczorem. Co się tyczy skrapiania ulic, przyległych do posesji prywatnych, to obowiązek ten ciąży na stróżach domów, zaś dopilnować skrapiania we właściwym czasie obowiązane są władze policyjne.

Szybka dezynfekcja. W celu szybkiego dokonywania dezynfekcji w szkołach w razie ujawnienia chorób zakaźnych wśród uczących się, miejski wydział zdrowia postanowił wyjechać dla szkół pewne ulgi przy dokonywaniu dezynfekcji przez dozory sanitarne, ponieważ zdarzają się często wypadki, że w obawie znacznych kosztów zarządy szkół unikają przeprowadzenia dezynfekcji.

Skrzywdzone dzieci. Komisja przewodniczących miejskich opiek społecznych zwróciła uwagę, że na kolonie letnie wysyłanie są tylko dzieci szkolne, znajdujące się bezwzględnie w lepszych warunkach życiowych, niż dzieci z ulicy i dzieci błądaków, dla których szkoły ze względu na niedostatek ubrań lub też środków na pomoce szkolne są niedostępne. Wobec tego komisja przewodniczących domaga się od Magistratu w imię siłowności, aby tym dzieciom, kwalifikowanym przez stacje było umożliwione korzystanie z pobytu latem na wsi.

Miljony na przyrządy ratownicze. Prezydent miasta, p. Jabłoński, podczas poświęcenia kapieliska i plaży miejskiej, przyrzekł inspektorowi komisariatu wodnego, p. Kudelskiemu, wyasygnowanie z kasy miejskiej pięciu milionów mk., jako funduszu na kupno przyrządów ratowniczych dla Komisariatu wodnego.

Za lichwę żywnościową. Jan Misiek, właśc. sklepu spożywczego przy ul. Furmańskiej 13, skazany został przez sędzię pokoju I okręgu za sprzedaż masła po wygórowanej cenie na 100.000 mk. grzywny, 10.000 mk. opłat sądowych, ogłoszenie wyroku w dwóch pismach oraz umieszczenie go na drzwiach wejściowych sklepu na przeciąg dni 10.

Tenże sąd skazał Franciszka Piotrowskiego, właśc. sklepu winno-kolonjalnego przy ul. Wolskiej 129 na grzywnę w wysokości 50.000 mk. oraz 5.000 mk. opłat sądowych za pobranie nadmiernych cen za bułki.

Telegramy zagraniczne zdrojeją. Ministerjum poczt i telegrafów zawiadomiło podwładne urzędy, że od 10 czerwca frank złoty będzie równał się 11.000 mk. polskich. W zależności od tego ekwiwalentu będzie pobierana opłata za telegramy

zagraniczne. Powyższy ekwiwalent stosowany będzie do Węgier i Rumunii.

Walka z gruźlicą. II zjazd lekarzy działaczy sanitarnych miejskich, odbyty w maju w Poznaniu, powziął w sprawie walki z gruźlicą następujące uchwały: 1) Wobec wzmagań się gruźlicy w Polsce niezbędne jest jaknajwyższe przystąpienie do planowej walki z tą kłeską społeczną, uwzględniając przedewszystkiem akcję zapobiegawczą. 2) W walce tej muszą być zespolone wysiłki społeczeństwa z pracą rządu i samorządów. 3) Racjonalna i wszechstronna walka z gruźlicą musi się opierać na ustawie przeciwgruźliczej, uchwalonej przez Sejm. Wzywa się rząd do jaknajwyższego złożenia Sejmowi projektu ośrodkowej ustawy. 4) Działalność przeciwgruźlicza samorządów powinna narazie polegać przedewszystkiem na zakładaniu przychodni i na zapobieganiu gruźlicy wśród dzieci i młodzieży. 5) We wszystkich zakładach leczniczych cierpiący na otwartą gruźlicę, powinni być odosobnieni od innych chorych. 6) W Kasach Chorych winien być specjalny dział gruźlicy pod kierunkiem wyspecjalizowanych lekarzy. 7) Budową nowych sanatoriów dla gruźliczych dzieci i dorosłych winny się zająć zarządy komunalne i instytucje ubezpieczeniowe. 8) Dla walki z gruźlicą niezbędne jest zaspokojenie głodu mieszkaniowego przez budowę nowych domów. 9) Wobec ciągłego pogarszania się warunków higienicznych mieszkań — jednej z głównych przyczyn szerzącej się gruźlicy, zjazd wypowiada się za podniesieniem czynszu mieszkaniowego z warunkiem polepszenia stanu higienicznego mieszkań. 10) Pożądanym jest tworzenie szkół na otwartym powietrzu z jaknajszerszym uwzględnieniem wychowania fizycznego. 11) Wszystkie T-wa przeciwgruźlicze w Polsce powinny zjednoczyć się i prowadzić wzmoczoną propagandę przeciwgruźliczą według jednolitego planu. 12) Wobec szerzącego się wśród dzieci używania alkoholu, zjazd zwraca uwagę na ważność walki z alkoholizmem, sprzyjającym rozwojowi gruźlicy i t. d.

Obozy wyszkolenia wojskowego. W roku ubiegłym władze wojskowe pragnąc przysporzyć ilość kierowników Hufców Szkolnych Młodzieży, zorganizowały w Rembertowie kurs przeszkolenia dla nauczycieli gimnastyki i wychowawców w szkołach średnich.

Obecnie podobny kurs dla nauczycieli z całej Polski odbędzie się na terenie D.O.K. Nr. V w Krakowie w dniach od 1 lipca do 15 sierpnia r.b.

Warunki, jak w obozach przysposobienia wojskowego młodzieży, tylko ze zmienionym programem zajęć.

Kandydaci, nauczyciele szkół średnich, mogą zgłaszać się po bliższe informacje i deklaracje do Oddz. III Szt. D.O.K. Nr. 1 Warszawa, ul. Królewska Nr. 2 codziennie od godz. 12 — 13 do dn. 10 czerwca r.b.

Dla nauczycieli szkół powszechnych stworzony będzie osobny oddział przy jednym z obozów dla Hufców Szkolnych w okolicach Różan nad Nerwią.

Po informację i odbiór deklaracji należy zgłaszać się do oficerów instrukcyjnych przy P.K.U.

Przedłużenie wystawy. Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że skutkiem wielkiego napływu publiczności i zgłoszeń licznych szkół do zwiedzania „Pierwszej zbiorowej wystawy prac miejskiego szkolnictwa zawodowego” (Nowowiejska 27), czas trwania tej wystawy przedłuża się do niedzieli, dn. 10 b. m. włącznie, w dotychczasowych godzinach od 10 do 1 i od 3 do 9 wiecz.

Wykrycie potajemnej fabryki papierosów. W mieszkaniu Mojszeja Ogrodowicza przy ul. Solec Nr. 77 policja wykryła potajemną fabrykę papierosów. Przy pracy zastano Ogrodowicza i dwie jego pracownice: Esterę Weintalównę z ul. Twardej Nr. 40 i Esterę Sarnównę z pl. Grzybowskiego Nr. 16.

Potajemna sprzedaż spirytusu. W mieszkaniu Joska Zielonego przy ul. Ptasiej Nr. 4 znaleziono przez policję 35 butelek spirytusu bez etykiet i banderołi oraz 15 butelek spirytusu ze sfalszowaną banderołą i etykietami. W sprawie tej aresztowano Chifa Perelmana, Zielony zaś ukrywa się.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zjazd komitetu uczczenia pamięci I-go Prezydenta Rzplitej, s. p. G. Narutowicza. Komisja organizacyjna komitetu uczczenia pamięci s. p. G. Narutowicza ma zaszczyt przypomnieć wszystkim instytucjom, stowarzyszeniom i poszczególnym osobom, że Zjazd Komitetu, zgodnie z odezwą Komisji, odbędzie się w niedzielę, d. 10 b.m., w Warszawie w sali T-wa Higienicznego przy ul. Karowej. Adres Biura Komisji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 27 m. 6, tel. 10-67.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dziś w lokalu Towarzystwa (Karowa 31) o godz. 8-ej wiecz. p. Stanisław Walicki, b. konsul Rze-

Ze Stowarzyszenia Harcerskiego. W środę, dn. 6 b.m., odbędzie się w lokalu Chrz. Zw. Akad. (Rynek Staromiejski 31) o godz. 20,15 1-sze ze-

Z Tow. Opieki nad więźniami. W dniu 6 b.m. odbędzie się w pierwszym terminie Ogólne Zebranie członków Patronatu w lokalu własnym przy ul. Marszałkowskiej Nr. 74 o godz. 5 popoł.

II-gi odczyt prof. Petrażyckiego o Bogu — Człowieku i Zwierzęciu odbędzie się w piątek, dn. 8 b. m. w auli uniwersyteckiej (Krak. Przedmie-

Z Tow. Chemicznego. W czwartek, dn. 7-go b. m., o godz. 6-ej popoł. w Duż. Auditorjum Chemiczno-Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie Polskiego Tow. Chemicznego, na którym wygłoszą: prof. Jan Zawadzki „O szczególnym przypadku autokatalizy złożonej” i p. Helena Błaszowska „O prawie Doroszewskiego i o jego zastosowaniu do ciepła właściwego mieszanin roztworów wodnych”.

WYCIECZKI.

Odrożenie zabawy na Wiśle. Z powodu niepewnej pogody, Komitet Opieki nad Oświatą z szpitalach wojskowych przy Oddziale Warszawskim Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że zapowiedziana na 6 b. m. przejażdżka za tańcami parostatkami „Francia” odłożona zostaje na wtorek, dn. 12 b. m. Bilety nabyte na dzień 6 b.m. są ważne na dzień 12 b. m.

WYPADKI.

Krwawa walka i śmierć trzech bandytów. Po dwudniowych poszukiwaniach funkcjonariusze policji z komendy Słonim, pod kierunkiem komendanta powiatu, Makowieckiego wykryli kryjówkę bandyty, atamana Szerszenia, znajdującą się wśród niedostępnych bagien w okolicy leśniczówki Korytnica gm. Orle. Po bardzo ostrej stoczonym walce przy użyciu broni palnej, znajdujący się w kryjówce przywódca Szerszeń oraz członkowie bandy: Bielusz i Kupica ponieśli śmierć na miejscu, zaś bandytę Sobotnika ujęto żywcem. Z oddzia-

ju policji, składającego się z 16 osób, podczas walki odnieśli ciężkie rany posterunkowi: Zygmunt Listowski ze Słonima i Władysław Waliszewski z Łodzi. W kryjówce bandytów, podających się za partyzantów białoruskich, znaleziono bardzo duży zapas broni i amunicji różnego typu i kalibru. Prócz tego znaleziono znaczny zapas artykułów żywnościowych oraz krowe — wszystko pochodzące z napadów rabunkowych.

Morderstwo rabunkowe. Na torze kolejowym wiodącym ze stacji Szczepczeszyn do cukrowni Klemensów pow. Zamojskiego zamordowano Łukasza Bystrzyńskiego z Krzeszowa, idącego ze wsi Brody Duże gm. Zwierzyniec. Zbrodniarze zrabowali swej ofierze dwieście dolarów amerykańskich i pół miliona marek.

Bójka i strzały na ul. Krochmalnej. Przed domem Nr. 14 przy ul. Krochmalnej wynikła bójka. Przechodzący posterunkowy XIII komisariatu, Edmund Ziembicki, usiłował bijących się w liczbie około 30 osób, rozpedzić, lecz kilku awanturników rzuciło się na policjanta i usiłowali go rozbroić i pobić, przybierając groźną postawę. Ziembicki na alarm dał z rewolweru strzał w górę, wskutek czego tłum rozprzeczł się. Nadbiegli policjanci zdołali jednak zatrzymać dwóch awanturników: Moszka Wiśnię i Genela Szmida.

Tragiczny epilog nieporozumienia małżeńskich. 38-letni Leonard Guzowski z Wotomina, dozorca budowy domów urzędniczych w kolonii Staszica, wystrzałem z rewolweru w prawą skroń pozba- wił się życia na rogu ul. Topolowej i Niemcewicz. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia małżeńskie.

Uważajcie w tramwajach! Zegarek złoty wartości dwóch milionów mk. skradziono w tramwaju Samuelowi Rittenbergowi z ul. Senatorskiej 10. — 110 dolarów i 71 tysięcy mk. skradziono, w tramwaju Moszkowi Szczepkowskiemu z Grudzią-

Wydobycie topielca. Posterunkowy komisariatu wodnego, Bolesław Laskowski, wydobył, pływając pod mostem Kierbedzia, zwłoki 18-letniego Kazimierza Kondeja, ucznia ślusarskiego z ul. Siedleckiej Nr. 62, który utonął podczas kąpielii dn. 1 b. m. w Wiśle przy Saskiej Kępie.

Odparty napad na pociąg. Na pociąg towarowy Nr. 791, idący w kierunku Białegostoku, pomiędzy sygnałem stacji Marki, napadło czterech rabusiów, którzy rzucali węgiel z wagonu. Zauważył to posterunkowy V komisariatu kolejowego i zaczął alarmować gwizdkami, a następnie pogonił za uciekającymi napastnikami, przyczem dał trzy strzały, lecz z powodu ciemności chybił. Napastnicy uciekli.

Okradzenie kancelarii kościelnej. Z kancelarii parafji św. Stanisława na Woli przy ul. Bema Nr. 73 skradziono z szuflady biurka 30 tysięcy mk., pieczętkę z napisem: „urządnik stanu cywilnego parafji św. Stanisława” oraz 20 sztuk druków, świadectwa ślubu podpisane in blanco przez ks. Wiesz-

Ofiara footballu. Na ul. Karolkowej 10-letni Tadeusz Sodoma z ul. Jaktorowskiej Nr. 90, ściągając piłkę footballową, upadł na bruk kamienny i złamał prawą rękę. Pierwszej pomocy chłopcu udzielił w ambulatorjum Pogotowia.

Orgje samochodowe. Alejami Jerozolimskimi w stronę ul. Marszałkowskiej jechał z nadmierną szybkością samochód osobowy, należący do ks. Lubomirskiego. Przy wylocie ul. Żelaznej prowadzący samochód szofer, Czesław Gerwałowicz, najechał na jadącego na rowerze kolejarza, Szczepana Madejczyka z ul. Tarczyńskiej Nr. 14. Madejczyk spadł, samochód zaś przejechał przednie koło nowego roweru.

Kradzieże. Przez łuficę dostali się złodzieje do mieszkania Antoniego Klekowskiego przy ul. Mariensztadt Nr. 22 i skradli ubrania i pieniądze ogólnej wartości pięciu milionów marek.

Dwie maszyny do pisania wartości około 20 milionów mk. skradziono z biura handlowego p. f. „Kolegja” przy ul. Pięknej Nr. 34.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Cyganeria”. Jutro „Rycerskość wieśniacza”. Premiera opery Różyckiego p. t. „Casanova” w piątek.

Teatr Rozmaitości. Codziennie „Mężczyzna i kobieta”.

Teatr Reduta. Dziś „Turoń”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i w sobotę „Sulkowski”. Jutro i w piątek „Ochlań”.

Teatr Polski. Dziś po raz ostatni „Wielki Don Juan”. Jutro premiera komedji S. Guitry „Zdobycie twierdzy”.

Teatr Mały. Codziennie „Hau-hau”.

Teatr Komedja. Codziennie „Złodziej”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka Olala”.

Teatr Nowy. Codziennie „Wściekły lotnik”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Szalona Lola”.

Teatr Praski. Dziś „Garbusek z Pragi”.

Z Filharmonji. W piątek wystąpi z recitalem fortepjanowym pianista Maurycy Rosenthal i grać będzie utwory Beethovena (sonata „Appassionata”), Schumana (Etydu symfoniczne), Chopina i Liszta.

STANCYK.

Program XXVI.

Trzeba przyznać, że w Stańczyku można się ubawić. Coprawda mało w nim obecnie polityki (w której Stańczyk jak dotychczas żywy brał u-

dział), ale i tak program XXVI zasługuje na pochwałę. Humoru w nim i śmiechu co niemiara, a niektóre dowcipy są zaiste doskonałe.

Na pierwszy plan oczywiście wysuwają się p.p. Znicz i Jastrzębiec, których wystąpienie każdorazowe publiczność przyjmuje owacyjnie. Związczą bajeczka „O przewrotności kobiecej” zresztą osnuta na ile przesilenia rządowego, gorąco jest oklaskiwana.

Huczne podziękowania zbierał p. Rentgen za swoje świetne piosenki, z pośród których „Bajadera”, „Pierrot i Kolombina” oraz „Pieśń wiosenna Kohna” zasługują na szczerze uznanie.

Dowcipny i pełen humoru „Wykład o teorii Einsteina” wygłosił znany dobrze ze sceny Qui Pro Quo, p. Boronicki.

Program urzeczniaki tańce p. Dobieckiej, Bekkefi i Romanowskiego.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Na wczorajszych wyścigach publiczności niewiele, niektóre biegi dosyć ciekawe, a wskutek ciężkiego toru szanse koni zmieniły się, co zaznaczyły dosyć wysokie wypłaty w totalizatorze. Rezultaty poniżej:

Gonitwa I. Dyst. 2800 mtr. (ploty): 1) Mistrz, 2) Prędeż Maleńka, 3) Połmodie VI w 3 m. 29 1/2 sek. o 8 dł. Tot. zw. 1350, fr. 1150 i 1500.

Gonitwa II. Dyst. 1600 mtr.: 1) Lais, 2) Kricau, 3) Rayon d'or w 1 m. 46 sek. o 1 1/2 dł. Tot. zw. 4800, fr. 1200 i 1050.

Gonitwa III. Dyst. 2100 mtr.: 1) Regina, 2) La Reine, 3) Platina w 2 m. 26 sek. o szej. Tot. 2500.

Gonitwa IV. Dyst. 1300 mtr.: 1) Zerwikaputa, 2) Sewastopol, 3) Rosenfels w 1 m. 25 1/2 sek. o 2 1/2 dł. Tot. zw. 8050, fr. 3100 i 1550.

Gonitwa V. Dyst. 1600 mtr.: 1) Raugraf II, 2) Lady Margaret, 3) Puddler w 1 m. 47 sek. o 1 1/2 dł. Tot. zw. 5700, fr. 1300, 1200 i 1200.

Gonitwa VI. Dyst. 1600 mtr.: 1) Sónya, 2) Muihouse, 3) Pani Ola w 1 m. 44 1/2 sek. Tot. zw. 2650, fr. 1250 i 1150.

Następne wyścigi jutro o godz. 4-ej.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Niemcy — Szwajcaria — 2:1.

W wyniku zawodów w Bazylei między dwiema niemiecką a szwajcarską zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 2:1.

II Gimnazjum Męskie Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich

(Gimnazjum wyższe. Typ matematyczno-przyrodniczy).

Zarząd Gimnazjum zawiadamia, że z dn. 18 czerwca rozpoczną się egzaminy do kl. IV, V i VI. Wychowawcy całkowitej szkoły powszechnej są przyjmowani do klasy IV bez egzaminów.

Adres: Żórawia 49, II p. od g. 5-7 pp.

NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich M. CWEJKO ZŁOTA 26, m. 12, tel. 137-65.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Wykwintne okrycia, kostjmy damskie epongowe i ubiory męskie. Tanie, bo w pracowni Złota 16 m. 29, 2 brama w podwórzu.

Hurt Obuwie Najtaniej Detal Wielki wybór Damskie, Męskie, Dziecinne, płócienne, prunelowe, sandaiki. Wyrób własny, gwarantowany. Foksal 18, tel. 153-15. Skład Skór.

NA RATY

Każden, kto chce kupić ubiory męskie, okrycia damskie

i bieliznę stołową powinien pierw przyjść i przekonać się, że ceny NA RATY są takie same jak za gotówkę tylko u M. Rosenbluma Pańska 6 m. 8.

Dr. med. M. REGELMAN Choroby skórne i weneryczne. Ordynacka 7, od 5-7 w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) CHOROBY weneryczne skórne (tryper syfills) leczy Dr. Chotodkowski. Niezależnym ustępstwo. Twarda 45, róg Złotej mieszkanie 2. Telefon 246-07 od 9-12 rano i od 5-7. Panie od 4-5.

A) Zegarów, zegarków, budziko, ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Choroby weneryczne. skórne, rzeżączkę, syfills leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10-12 i 4-7.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Panie 2-4. Dr. Rozenal.

Garnitury spodnie, żakiety, jesionki, sakpala w olbrzymim wyborze z gotowych i na zamówienia z krajowych i zagranicznych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sprzedają za gotówkę i na raty. Wytwórnia Ubiórów Męskich Sipowski i Majewski, Chmielna 49 front m. 5 (Narozny dom przy dworcu głównym).

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bieleńska 1.

Krojczy rutynowany do męskiej i damskiej bielizny potrzebny. Nowolipie 15-37. Zgłoszenia 6-7 wiecz.

Lecznica Porady lekarskie we wszystkich specjalnościach i Dentystryki od 9-6 w. W nagłych wypadkach pomoc lekarska w domu.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

MASZYNY do szycia znanej dobroti „Kasprzyskiego” — Taniol-Hurtowo-Detalicznie — Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Oddział, przedstawiciele: Częstochowa Ateja 43, Kielce, Lublin, Wilno, Łuck. Zamawiać można listownie w Warszawie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele.

*** Najtańsze Źródło na Orybrzymim wyborze z gotowych i na zamówienia z krajowych i zagranicznych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sprzedają za gotówkę i na raty. Wytwórnia Ubiórów Męskich Sipowski i Majewski, Chmielna 49 front m. 5 (Narozny dom przy dworcu głównym).

Nauczyciele Szkół Powszechnych życzący zapisać się na kursy Metodyczno-Pedagogiczne obowiązujące, proszeni są o składanie ofert do 10 czerwca wraz ze świadectwami szkolnymi, zdrowia i moralności do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Oddział Umysłowo-Pracujących, Warszawa, Ciepła 21, wejście od pl. Mirowskiego, telefon 232-16.

OBUWIE i MANUFATURA. Wyrob wielki. P. Urzędnikm i Oficerom na spłaty. Jerozolimka 15, wprost bramy, I piętro. Magazyn obuwia, tel. 175-64.

OBUWIE na raty najlepszych szewców. Obstałunki i gotowe. Sienkiewicza 3.

POTRZEBNI buchalterzy-bankowcy, geometrzy, wykwalifikowani, technicy-miernicy. Zgłaszać się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Oddział Umysłowo-Pracujących, ul. Ciepła № 21, telefon 232-16. Wejście od placu Mirowskiego.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bieleńska 1.

Pończochy skarpetki najlepsze twórnici na raty. Sienkiewicza 3-19.

SAKPALTO męskie eleganckie 280 tysięcy mk. Dwie marynarki alpagowe męskie po 120 tysięcy. Dwa palta letnie męskie po 130 tysięcy. Dwa garnitury marynarkowe po 260 tysięcy. Sprzedam zaraz. Piękna 64-11. Handlarze wyciążeni.

UROK młodości przywraca po kilku dniach system radiofizjologiczny usuwający bezpowrotnie: zmarszczki, wagi, piegł, czerwoność nosa, wypadanie włosów, siwizne. Próba absolutnie bezpłatna. Chmielna 49-54-5, pierwsze piętro front, od 4-7.

ZĘBY sztuczne bez podniebień, plomby usuwanie zębów bez bólu, korony, reparacje, przeróbki. Ceny niskie. Pracującym dogodnie warunki. Zakład dentystryczny Leszno siedm (drugie podwórze) 10-2 pp. 4-9 w.

Swierzbę i Swędzenie usuwa krem „MUKUNA” nie plami bielizny, posiada miły zapach J. WEROCZY, Bednarska № 13. Apteka. Ządać wszędzie.

NAJLEPSZA CYKORJA PAROWANA. MARKA OCHRONNA. „GLEBA” SPÓŁKA ZIEMIAŃSKA PRODUCENTÓW CYKORJI RUTKOWSKI, LISSOWSKI, SIA DAWNIEJ R. BOANE & CO w WŁOCŁAWKU

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KŁAWIOL” wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

NA RATY TYLKO URZĘDNIKOM po bardzo wygodnych warunkach Ubiory męskie gotowe i na zamówienia. Specjalny dział wojskowy. Materiały zagraniczne i krajowe w olbrzymim wyborze KURCAN, Długa 50, sklep 45.

Na raty Ubiory męskie, cywilne i wojskowe gotowe i na zamówienie. Olbrzymi wybór materiałów. Obejrzenie do kupna nie obowiązuje. DŁUGA 50, sklep 62, obok domu Śląskiego. Uwaga na adres!

Dr. med. J. Zalewski lek. as. szpil. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Praga-Targowa 84, m. 2. Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.

Dr. I. MILEJKOWSKI Choroby weneryczne i skórne Złota 50. Tel. 121-30. Przyjmuje od 4-8 w.

Dr. DRANS (z Petersburga) b. st. ord. szp. chor. wener., skórno i płciowe. Od 9-3, 5-8 w. Nowy-Swiat 46, m. 18. Tel. 233-84.

Dr. M. Aitfeld Zielna 12-2. Chor. wener., skórny, płciowe od 10-12 r. i od 4-7 w.

NADZWYCZAJNA OKAZJA! SUKNIE 40.000 KOSZULE damsk. 25.000 KOSZULE męsk. zef. 25.000 wielki wybór modpolanów, metkali, wełny po cenach b. niskich. B-cia ZANDER, 38. Marszałkowska 38.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ u „Leonara” 21 Nowy Świat 21 6 fotogr. retusz. Mk. 5000 12 " " " 6000 Portrety wykwintnie wykonane